

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41.

## SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, ul. Senatorska 29 (Galerja Luksemburga) Tel. 277-42

KONTO CZEKOWE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI 3022.

POLECA Z WŁASNEJ WYTWÓRNI:

Sikawki 4" wypróbowane przez Komisję Techniczną Związku Florjańskiego  
 beczkowszy, wózki pod sikawki, hydronetki, kaski, pochodnie,  
 topory, pasy, łączniki do węży śrubowe i szczepkowe,  
 węże tłoczne i ssawne, linki, naramienniki,  
 guziki, ozdoby strażackie;

materiały włókniste na bluzy i umundurowania;  
 sztandary dla straży ogniowych, związków, korporacji;  
 literaturę z dziedziny pożarnictwa,  
 znaki Związku Florjańskiego

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA CAŁĄ  
 RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ I LITWĘ

FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI OGNIOWYCH

**W<sup>m</sup> KNAUST=WIEDEN**

założonej w 1822 r.

Sikawki—Automobilowe—Motorowe it.d.



Wyłączna Repr. **NAJWIĘKSZEJ W KRAJU FABR. MASZYN I NARZĘDZI OGNIOWYCH**

# „STRAŻAK”

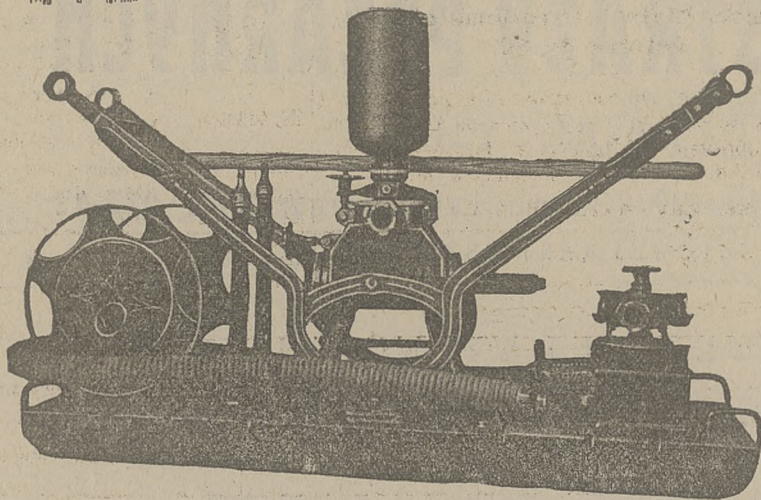
L. PIĘTKA, A. PŁOSKI, G. SZOŁOWSKI

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 1, TEL. 205-25

## WŁASNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Polecają do natychmiastowej dostawy:

**Sikawki** najnowszej konstrukcji jednocyldrowe „Tryumf” i 2-cylindrowe 4”, wypróbowane przez „Komisję Techniczną Związku Florjańskiego”, **Hydrofony**, **Wozy** rekwizytowe, **Pogotowia** wodne, **Beczki Hydro-pulty**, **Drabiny**, **Węże** tłoczne i ssawne, **Łączniki** zaczepne „Polonja” i śrubowe, **Syreny** alarmujące, **Maski** dymowe, **Kaski**, **Pasy**, **Topory** i t. p.



W miesiącu lutym bieżącego roku opuścił tłocznię

## Kalendarz Strażacki

nakładem inspektora J. Kowalewskiego. Zawiera on terminowe przypomnienia zawodowe, działy: techniczny i organizacyjny i t. p. zawodowe wiadomości strażackie.

Zamówienia należy kierować pod adresem J. Kowalewski — inspektor pożarniczy. Warszawa — Polska Dyrekcja Ubezpiecz. Wzajemnych — Aleje Jerozolimskie № 41. —:—



———— Dachówkę azbestowo-cementową **WIEK**

firmy **JAN JACK i S-ka** w Zawierciu

jako najłżejsze, najekonomiczniejsze ogniotrwałe krycie dachów poleca

**Biurowo Techniczno-Handlowe „SZYFERPOL”**

WARSZAWA, UL. BRACKA 12.


## Kompletujcie Biblioteki Strażackie!

Roczniki „PRZEGLĄDU POŻARNICZEGO” z lat ubiegłych w cenie po 2 zł. p. (bez oprawy) po 3 zł. p. (w oprawie) do nabycia

w **Administracji Przeglądu Pożarniczego** Warszawa, Al. Jerozolimskie 41.

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGDNIK, POŚWIĘCONY  
SPRAWOM STRAZY OGNIA



UBEZPIECZENIE OD OGNIA I  
BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

PRZEDPŁATA: (Bez zobowiązania)	<b>Adres Redakcji i Administracji:</b> <b>Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 41.</b> <b>Telefon 84-30.</b>	OGŁOSZENIA:
Rocznie (z przesyłką) 8 zł. p.	Złoty polski równy złotemu frankowi szwajcarskiemu w/g kursu, ustalonego codz. przez p. Min. Skarbu.	Przed tekstem { Cała strona . . . 50 zł. p. Pół strony . . . 28 " " Czwierć strony . 15 " "
Półrocznie . . . . . 4 " "	Nieściśle obliczenie należności w dniu wpłaty upoważnia Administrację do ściągnięcia dopłaty.	Za tekstem { Cała strona . . . 45 zł. p. Pół strony . . . 25 " " Czwierć strony . 14 " "
Kwartalnie . . . . . 2 " "	Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) № 235.	Bilanse i sprawozdania oraz ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej. Ogłoszenia na okładce barwnej o 10% drożej.
Za numer pojedynczy 35 gr.		

Rękopisy artykułów, nadesłane do Redakcji bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne.

Rok X. Warszawa, dn. 15 lutego 1924 r. Nr. 3.

T R E Ś Ć : W obronie mowy ojczystej — przez *sp.* Zakładanie wsi i zagród wiejskich — przez inż. *C. Łukaszewicza*. Gaśnice ręczne — przez inż. *J. Tuliszowskiego*. Przegląd prasy zagranicznej. Związek Florjański. Nauka ratowania się z płonącego budynku W sprawie Kasy Strażackiej. Zapytania i odpowiedzi zawodowe. Kronika. Korespondencje. Podziękowanie. Odpowiedzi Redakcji

## W obronie mowy ojczystej.



Mowa ojczysta jest jednym z największych i najcenniejszych skarbów narodowych. Stopięćdziesięcioletnia niewola narodu polskiego, rozbitego na trzy zabory, poczyniła poważne szczyby w naszej mowie potocznej i w słownictwie zawodowym. Język polski został hamiebnie zanieczyszczony rusycyzmami i germanizmami.

Choć błędy językowe są głęboko w mowie naszej zakorzenione, musimy jednakże dołożyć wszelkich wysiłków, aby naleciałości wykorzenić, mowę oczyścić i uzgodnić ją z gramatyką, stylistyką polską i tradycjami języka ojczystego. Pięć przeszło lat niepodległego bytu, to już okres poważny, a temsamem i czas najwyższy, aby podjąć energiczne zabiegi otoczenia mowy ojczystej szczególną pieczołowitością.

Na tem też miejscu podjąć musimy akcję wykazania błędów słownictwa pożarniczego. Kwestja ta nie da się omówić w jednym artykule. Z jednej bowiem strony temat jest obszerny, z drugiej zaś strony zachodzą nawet, jak wiemy, tak poważne zapatorywania co do stosowania tego lub innego określenia technicznego, że nawet Radzie Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych wypadnie podjąć tę kwestję i po debatach w komisji technicznej ostatecznie rozstrzygnąć i ustalić poszczególne wyrażenia, stosowane tak różnorodnie, a zarazem tak jeszcze wszechstronnie wśród naszych działaczy pożarniczych.

Jest jednakże cały szereg wyrażen, które bezspornie są wprost wrogię mowie naszej, a powstały przez przyswojenie sobie wyrazów obcych, tłumaczonych na język polski. Używanie tych wyrazów, które niestety bardzo często obijają się o nasze uszy w środowiskach strażackich, musimy niezwłocznie zaniechać, gdyż ta mieszanina językowa zaczyna już bardzo drażnić i boleć.

Oto naprzykład zamiast wyrazu „wąż“ słyshy się „rekaw“, co jest dosłownem tłumaczeniem określenia rosyjskiego, a to chyba przykład najlepszy jak boleśnie kaleczy to mowę ojczystą i jak boli wrażliwą z natury uczuciowość polaka. Podobnie często znajduje wyraz „wąż“ określenie „szlauch“ co jest wstrętną niemczyzną. Gdy mowa o słowie „wąż“ dodać nadto wypada, że należy używać wyrażen: „wąż tłoczny“ — nie zaś „wąż tłoczący“ i „wąż ssa wny“ — a nie „wąż ssący“. Poprawność tych ostatnich dwóch wyrażen jest u nas niestety prawie zupełnie jeszcze nie rozwinięta, a dla umotywowania konieczności takiego ich stosowania nadmienię, że wąż sam bezpośrednio wody nie tłoczy, ani też jej nie ssie, lecz jest środkiem pomocniczym i nie może być dlatego nazwany tłoczającym lub ssącym a tylko bezwzględnie „tłoczny“ i „ssa wny“.

Zamiast wyrazu „karabinier“ lub „karabinierek“ używać należy wyrazu „zatrzaśnik“. Wyraz „linewka“ powinien ustąpić miejsca wyrazowi „linka“. „Bosaków“ nie należy nazywać „hakami“; „powietrznika“ — „kotłem wietrz-

nym“; „łaczniaków“ — „holendrami“. Nadto zdaniem mojem łączniki, dla odróżnienia systemów, należałoby określać wyrazem „szczepiane“, nie zaś „zaczepne“ lub „szczepkowe“. „Prądowica“ nie powinna być nazywana „prądnicą“ lub „wylotem“, a „pyszczek prądowicy“ — „munsztukiem“.

Określanie „wozu pogotowia“ mianem „tren pożarny“ jest również niewskazane. Tak samo cały „tabor strażacki“ nie może być określanym słowami „obóz pożarny“.

Jak więc z powyższego wynika, bardzo dużo jest wyrażen szpeczących czystość języka polskiego. Nie uważam, aby przez skreślenie paru słów powyższych temat został wyczerpany. Wypadnie nam

niejednokrotnie do niego powracać, a w ten sposób zyskamy niewątpliwie, że oporni i lekceważący czystość mowy ojczystej zastanawiać się będą nad stosowanymi wyrażeniami, co w rezultacie przyczyni się do całkowitego zaniku kaleczenia mowy naszej.

Pragnąłbym też bardzo, aby wyrażenia powyżej przytoczone, przez ich opublikowanie na łamach naszego organu, zostały wreszcie wykorzeńnione i nie obijały się w przyszłości o uszy wśród środowisk strażeactwa polskiego.

Obowiązkiem też moralnym każdego naczelnika straży być powinna dbałość pouczenia podkomendnych o stosowaniu prawidłowych i swojskich wyrazów.

sp.

INŻ. C. ŁUKASZEWICZ.

## Zakładanie wsi i zagród wiejskich.

c. d.



Najbardziej zalecany jest typ wsi pierścieniowej, rozłożonej dookoła wielkiego pola, zwanego czasem „błoniem“, na którym zwykle bywa albo wspólne pastwisko, albo jezioro lub staw. Jest to dawny słowiański sposób zabudowy wsi, malowniczy i wygodny, przypominający nasze miasteczka z ulicami i szeregiem domów dookoła wielkiego placu targowego. Gospodarz,

siedząc w swej zagrodzie jakgdyby na kolonji, łatwy ma dostęp zarówno do własnych gruntów, jak i do wspólnych urządzeń i budynków publicznych (urzędu gminy, kościoła, szkoły, remizy strażackiej i t. p.), znajdujących się na „błoniu“. Szczególnie obrona przed pożarem we wsi pierścieniowej jest znacznie łatwiejsza, zwłaszcza, gdy zagrody przedzielone są sadami i ogrodami.

Wieś należy budować na gruntach suchych, możliwie na pochyłości zwróconej ku południowi. Kościół z plebanją musi stać na widocznym miejscu, najlepiej w środku wsi. W pobliżu większego placu należy stawiać budynki użyteczności publicznej, jak dom ludowy, dom gminny, remizę straży pożarnej i t. p. Szkołę lepiej jest budować z dala od ruchu i hałasu pośród parku lub ogrodu, ażeby dzieci miały większą swobodę do zabaw. Każda wieś winna mieć wspólną (spółdzielczą) piekarnię, mleczarnię, wędzarnię, kase, cegielnię, dachówczarnię i t. p. i dla tych urządzeń i zakładów trzeba przewidzieć miejsce na planie.

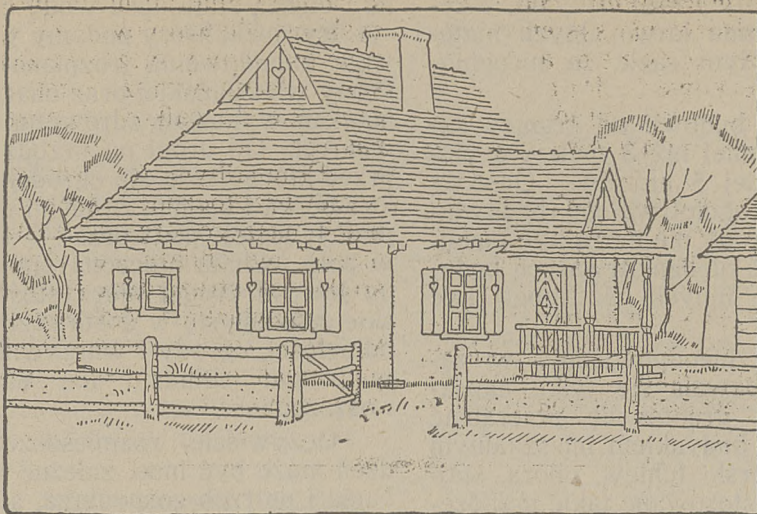
Gościńce i ulice główne, służące do komunikacji przewozowej, winny mieć łącznie z chodnikami, zadrzewieniem i rowami conajmniej 12 metrów szerokości, z jezdnią o szerokości conajmniej 8 metrów. Drogi i ulice boczne, służące wyłącznie do komunikacji miejscowej, nie mogą być węższe niż 9 metrów przy szerokości jezdni 6 metrów. Wszystkie ulice, drogi i place w granicach wsi winny być wyrównane i wybrukowane lub przynajmniej odpowiednio umocnione i do wybrukowania przygotowane, przy czem każda droga i ulica z obu stron winna mieć ro-

wy ściekowe do odprowadzenia opadów atmosferycznych. Wszelkie rowy, kanały i strumienie, przecinające ulice wiejskie i drogi, oraz wjazdy do poszczególnych zagród winny być odpowiednio przykryte na całej szerokości drogi, ulicy, czy też wjazdu. Wjazdy nie mogą być węższe niż 3 metry. Chodnik dla pieszych winien mieć conajmniej 1 m. szerokości. Położone w granicach wsi ulice, drogi i place obowiązana jest gmina na koszt własny zakładać, obsadzać drzewami i utrzymywać. Wszelkie zaś sady, ogrody i place poszczególnych zagród winny być od strony drogi dobrze ogrodzone przez właściciela danego gruntu. Pożądane jest, ażeby to ogrodzenie było ozdobne i należycie utrzymane.

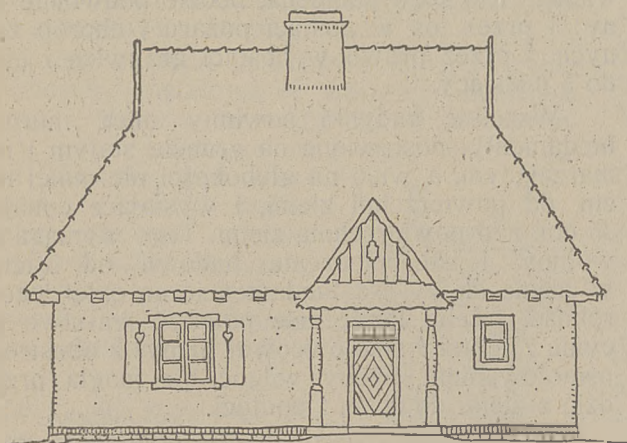
Cmentarze winny być oddalone od granic terenu, podlegającego zalewowi rzek, strumieni, jezior i stawów, conajmniej na 50 metrów. Budowa kuźni dozwolona jest tylko w odległości conajmniej 30 m. od linii zabudowań i o 10 m. od drogi, przytem dach na kuźni winien mieć pokrycie ogniotrwałe. Wiatraki należy odsunąć od głównej drogi i od zabudowań conajmniej o 50 m. Zakłady przemysłowe zbyt hałaśliwe lub wydzielające nieczystości, silny dym i zapach szkodliwy dla zdrowia, a także niebezpieczne pod względem pożarowym, winny być urządzone poza wsią, z uwzględnieniem wiatrów panujących, w specjalnie na ten cel wzniesionych budynkach z ogniotrwałym pokryciem dachów, w odosobnionych dzielnicach. Zakłady te winny być oprócz tego tak urządzone, ażeby nie zanieczyszczały wód bieżących.

Każde podwórze, każda zagroda musi być połączona z drogą publiczną bądź bezpośrednio, bądź też przez drogę prywatną nie węższą niż 3 metry. Wszystkie zabudowania winny być oddalone od drogi publicznej conajmniej o 5 m. i na tej przestrzeni pomiędzy budynkami i drogą właściciele zagród winni założyć ogródki i utrzymywać je w porządku własnym kosztem.

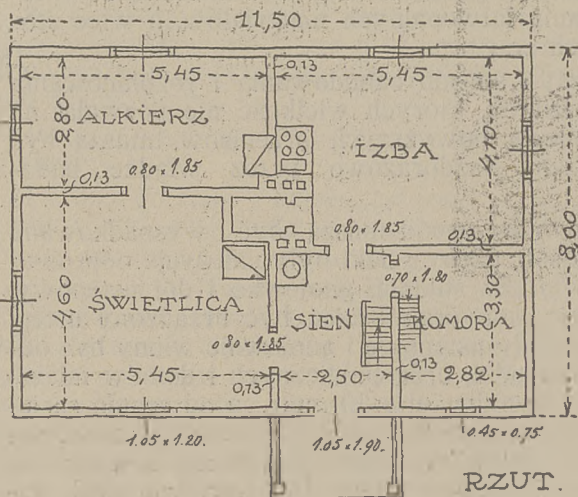
Budowle pod względem pożarowym zostają podzielone na ogniotrwałe i nieogniotrwałe (zapalne i niepalne). Za ogniotrwałe uważamy te budowle, których ściany zewnętrzne i pokrycie dachu zbudowane zostały z materiałów ogniotrwałych. Za



TYP CHATY DWUIZBOWEJ

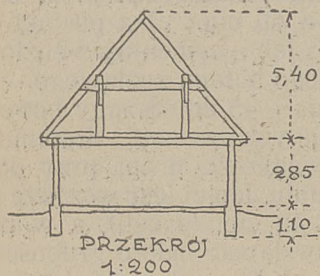


LICE „A”



RZUT.

WYKAZ MATERJAŁÓW.

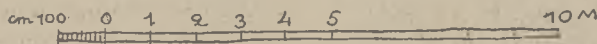


PRZEKRÓJ  
1:200

CEGLY PALON. szt. 14500	NA BELKI 6"×10"×16° szt. 13	NA KLESZCZE 3"×6"×10° szt. 3
WAPNA pvd 145	" " " "×3½" " 18	" ŁATY 1½"×2"×10° " 150
PIASKU m³ 23	NA KROKWIE 4"×6"×12½" " 18	" LEGARY 4"×5"×10° " 18
DACHÓWKI KAR- PIOWRIWKORONKĘ, szt. 8500	" " " "×8° " 10	DESEK NA PODŁ. 1½"×8" szt. 34
HOLEND: WBFELC. " 3380	" " " "×5° " 6	" " " "×7½° " 34
GĄSIORÓW " 110	NA STOJCE 5"×5"×4½° " 6	" " " "×6° " 34
DRZEWA OGÓŁEM m³ 38,6	" PRĄTWIE 5"×5"×14° " 2	" " " "×5° " 34
	" MIECZE 3"×4"×2° " 8	" NA ŚWIEIT 1½"×8"×10° " 100
		" " " " 1¼"×7"×10° " 120

BALI 4"×9" NA ŚCIANY ZEWN. ŁOKCI POL BIEŻ 864.

UWAGA ILOŚĆ CEGLY OBLICZONO NA FUNDAMENTY  
KOTŁA I ŚCIANKI WEWNĘTRZNE



SKALA 1:100

ogniotrwałe pokrycie dachu uważać też należy słomę nasiąkniętą gliną. Stodoły i inne budynki, przeznaczone do przechowywania łatwopalnych materiałów, uważane są w każdym razie za nieogniotrwałe.

Odstęp ogniotrwałych budowli od granicy sąsiada nie może wynosić mniej niż 3 metry, a nieogniotrwałych — conajmniej 5 metrów. Odstępy pomiędzy poszczególnymi ogniotrwałymi budowlami wewnątrz tej samej zagrody nie mogą być mniejsze niż 5 metr., odstępy zaś nieogniotrwałych budowli od jakichkolwiek bądź innych nie mogą być mniejsze niż 8 metr.

Istniejące już budowle, nieodpowiednio w zagrodach rozmieszczone, dozwala się tylko naprawiać, lecz zabrania się je gruntownie przerabiać i przebudowywać. O ile z budynkiem mieszkalnym łączy się budynek inwentarski (chlew, obora, stajnia i t. p.), to muszą być zastosowane takie urządzenia, które zabezpieczają mieszkanie od przenikania doń wyziewów i wilgoci z pomieszczeń gospodarskich. W ścianach, oddzielających te pomieszczenia, nie wolno urządzać żadnych okien, ani przejść, przy czem ściany winny być ogniotrwałe. Z powyższego wynika, że z budynkiem mieszkalnym nie mogą się łączyć budynki gospodarskie, przeznaczone do przechowywania łatwopalnych materiałów, a więc stodoły, śpichrze i t. p.

Rodzaj i sposób zabudowania i rozplanowania małych działek, których wielkość nie pozwala na uwzględnienie powyższych przepisów, muszą być zatwierdzane każdorazowo przez władze budowlane.

Podwórza zagród muszą być wyspawkowane w ten sposób, ażeby ścieki były należycie odprowadzane i omijały studnię, gnojówkę i dół ustępowy. W każdym podwórzu winien być urządzony ustęp, przy czem doły ustępowe i gnojownie winny być oddalone od studni, dróg publicznych i domów mieszkalnych przynajmniej o 10 metr., a od granic sąsiadów conajmniej o 3 m. Spód i ściany gnojowni i ustępów winny być nieprzepuszczalne i wyłożone kamieniem, betonem, cegłą lub warstwą gliny tłuściej 15 cm. grubości. Niedopuszczalne jest urządzenie ścieków lub rowów, odprowadzających nieczystości do rowów ulicznych, i wogóle wzbronione jest wszelkie zanieczyszczanie tych rowów.

Ważną jest rzeczą należyte urządzenie studzien. Nie należy budować studzien drewnianych, gdyż drzewo prędko murszeje, gnije, pokrywa się pleśnią i jest łatwym rozsadnikiem wszelkiej zarazy i bakterij chorobotwórczych. Studnie winny być murowane lub z kręgów betonowych, w ostateczności mogą być wyłożone przynajmniej na głębokości 1 metra pod powierzchnią ziemi warstwą gliny tłuściej, o grubości conajmniej 15 cm.

Odległość studni od granic sąsiedzkich musi wynosić conajmniej 5 metr.; wyjątek stanowią studnie ogólne (wspólne), które mogą być położone na granicy działki. Brzeg studni winien być wzniesiony nad powierzchnię ziemi na wysokość 85 cm. Grunt wokoło studni winien mieć spadek od studni i na szerokość conajmniej 75 cm. zabrukowany. Ze względu na potrzeby straży pożarnych przy tłumieniu pożarów, a także ze względu na nieroznoszenie chorób zakaźnych wskazane jest, ażeby każda za-

groda miała własną studnię, dostatecznie zagłębioną i dającą stale ilość wody czystej z nadmiarem.

Rysunek, który podamy w nast. Nr. przedstawia wzór zabudowania (rozplanowania) przeciętnej zagrody włościańskiej oraz chaty wiejskiej z uwzględnieniem wymagań zdrowotności i przepisów budowlanych. Od drogi na przodzie zagrody stoi chata, przed którą mieści się ogródek, za nią studnia, na boku—obora i stajnia, za niemi gnojownik, a na stronie przeciwległej podwórza — stodoła z przejazdem w pole. Chata otoczona drzewami, studnia oddalona jest od źródeł nieczystości, budowle gospodarskie znajdują się w dostatecznej od siebie i od chaty odległości, ogrody i warzywniki umilają oko, całość w swym układzie ma na względzie wygodę i oszczędność.

Oczywiście, rozmieszczenie budynków i urządzeń może być inne, zależne od zamożności, upodobania i potrzeb gospodarza, a także od stron świata i panujących wiatrów. Pamiętać trzeba wszakże, ażeby izby w chacie wypadły po stronie słonecznej, a wejścia do stajen i obory osłonięte były od ostrych i długotrwałych wiatrów, jak u nas, północno-zachodnich, a przedewszystkiem szanować trzeba wskazania zdrowotności (higjeny) i przepisy budowlane. Kto tego poniecha, będzie podwójnie karany: i przez los w postaci pożaru i chorób zakaźnych, i przez prawo w postaci grzywien i aresztu do 3 miesięcy.

Wszelkie budynki powinny mieć murowane fundamenty, postawione na gruncie stałym i niezamarzającym, a więc na głębokości nie mniej niż 80 cm. od powierzchni ziemi, i wystające conajmniej 35 cm. nad powierzchnią ziemi. Tego wymaga zdrowotność i zabezpieczenie budowli od zacieków w czasie ulewy. Na fundamencie na całej jego szerokości trzeba koniecznie położyć warstwę izolacyjną z tektury smołcowej (papy) z obustronnem osmołowaniem, ażeby wilgoć nie mogła przechodzić z ziemi do ścian i podłogi.

W domach mieszkalnych (chatach) grubość ścian zewnętrznych winna odpowiadać przyjętym dla naszego klimatu normom przeciw przemarzaniu. A więc dla domów murowanych: a) z cegły palonej najmniejsza grubość ścian zewnętrznych równa się 55 cm. (dwie cegły), nie licząc tynków; b) z gliny ubijanej lub pacówki — 60 cm.; c) z pustaków cementowo-piaskowych lub cementowo-żuźlowych 35 — 40 cm.; d) z pełnego betonu żuźłowego — 40—45 cm.; e) z glino-torfu — 45 cm. Ściany budynków mieszkalnych, wykonanych z bali drewnianych, winny mieć grubość conajmniej 8 cm. przy dobrem obustronnem otynkowaniu, lepiej jest wszakże z bali o grubości minimalnej 10 cm. (4 cali), a w powiatach wschodnich należy dawać bale o grubości 12½ cm. i 15 cm. (6 cali), ażeby podczas ostrych mrozów zabezpieczyć ściany od przemarzania i zimna w izbach. Dobrze jest w tym też celu obłożyć ściany od wewnątrz płytami z glino-torfu, jak o tem już pisaliśmy w „Przeglądzie Poż.“ (w Nr. 19 z r. 1923 na str. 235). Torf jest ponadto materiałem przeciwnilnym.

Wysokość izb mieszkalnych (mieszkań) nie powinna być mniejsza niż 2,5 metr., licząc od poziomu podłogi do belki stropu. Na poddaszach wysokość ta może być 2,3 m. W niższych chatach mieszkać jest niezdrowo.

INŻ. J. TULISZKOWSKI.

## Gaśnice ręczne.

c. d.

### IV. ZABEZPIECZENIE GAŚNIC OD WYPADKU.

**Mocna budowa zbiornika.** Podczas reakcji chemicznej w zbiorniku gaśnicy wytwarza się, jak była już wyżej mowa, dosyć znaczne ciśnienie, dochodzące do 9—10, a czasami i więcej atmosfer. Z tego względu zbiornik winien być mocno zbudowany o ścianach i dnach z blachy 1.25 — 1.5 mm., minimum 1 mm. grubości, w zależności od formy i średnicy aparatu.

Każda gaśnica powinna być wypróbowana na ciśnienie wodne o 10—15 atmosfer większe, niż normalne, czyli do 25 atm.

**Ochrona przed rdzą i działaniem soli i kwasu.** Rozczyn sody, jak również resztki kwasu, pozostające nieraz na ściankach wewnątrz gaśnicy po skończeniu działania, wpływają żrąco na żelazną blachę aparatu. Dla zapobieżenia powyższemu całe naczynie wewnątrz, a nieraz i nazewnątrz pokrywa się warstwą cynku, co okazało się najskuteczniejsze. Zanurzenie zbiornika w roztopionem ołowiu również daje dobrą warstwę ochronną.

Niezależnie od tych środków w lepiej budowanych gaśnicach, metalową tę warstwę ochronną pokrywa się jeszcze lakierami przeciwrzdawiomem n. p. t. zw. antyrustelem. Lepsze lakiery zawierają w składzie swym smołę i pewne związki żelaza ewentualnie innych metali, dzięki którym ściśle się łączą z zabezpieczaną powierzchnią i przeciwstawiają się odpornie gryzącym działaniom soli i kwasu.

**Zawór bezpieczeństwa.** W celu uniknięcia katastrofy t. j. rozsadzenia gaśnicy w razie zatkania się pyszczka lub z innej przyczyny, każdy aparat winien mieć zawór bezpieczeństwa. Polega on na zastosowaniu zwykłego zaworu stożkowego, ściśle dopasowanego do takiego otworu i zaopatrzonego sprężyną.

Rys. 3. górny przedstawia zawór bezpieczeństwa w gaśnicy pianowej „Perkeo“. Jest on zbudowany solidnie i urządzony w kanale śruby pokrywy, którą zamyka się otwór, służący do nalewania kwasu. Śruba ta jest wewnątrz pusta i formuje rodzaj kanału, rozszerzonego u góry i zakończonego zwierzchu głowicą (G) w formie sześciokątowego naśrubka; naśrutek ten służy do wkręcania i odkręcania pokrywy.

W dnie kanału jest gniazdo t. j. stożkowy otwór ze ściśle dopasowanym zaworkiem (z), podnoszącym się do góry. Zaworek ma 4 prowadnice (pp), które, będąc ściśle dopasowane do wewnętrznych ścianek kanału, prowadzą zaworek zawsze pionowo. Na zaworek ciśnię zwierzchu spiralna sprężyna (s), naciskana zwierzchu wkrętką (w), przy pomocy której sprężynę można nastawić na większą lub mniejszą prężność, n. p. na 6, 7, 8 it. d. atm. Wkrętka ta swemi gwint-

tami wkręca się w rozszerzony nagwintowany kanał i ma otworki (oo).

Przy zwiększeniu się ciśnienia w gaśnicy ponad normalne nastawienie sprężyny, ciśnię ona na zaworek od dołu i podnosi go z gniazda; wtedy płyn (piana) przedostaje się przez kanał i wytryska otworkami tak długo, aż póki ciśnienie w gaśnicy nie spadnie do normalnego i sprężyna nie wepchnie zaworek na gniazdo.

Tego rodzaju urządzenie jest niezbędne w tych wypadkach, kiedy wskutek zatkania się pyszczka u wylotu lub wskutek bardzo gwałtownej reakcji wywiązuje się w gaśnicy znaczne ciśnienie. Bez tego zabezpieczenia gaśnica może się łatwo rozetrwać, co grozi kalectwem a nawet śmiercią ratowników i otoczeniu, jak to już podobno parokrotnie się zdarzało.

Pomimo dobrze obmyślonej, silnej budowy, zawór bezpieczeństwa ma i ujemne strony, jak:

a) osłabienie z czasem sprężyny (przez rdzę);  
b) niewłaściwe nieraz nastawienie jej, powodujące wytryskiwanie płynu przy ciśnieniu niższym od normalnego, i zmniejszenie wskutek tego siły rzutu prądu, oraz

c) utrudniona kontrola normalnego nastawienia sprężyny.

Bardzo prostym i daleko tańszym urządzeniem okazał się korek bezpieczeństwa, zastosowany do niektórych gaśnic krajowego wyrobu.

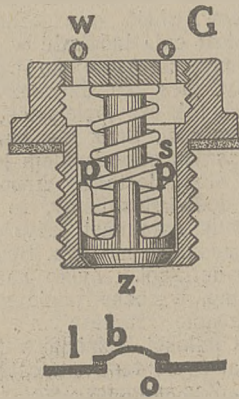
Jest to (rys. 3 dolny) zwykła okrągła wypukła blaszka żelazna (b), o ściśle określonych rozmiarach (około 12 mm.), dokładnie przylutowana dokoła krawędzi otworu w górnym dnie gaśnicy; przy czym średnica otworu (o) i moc stopu do lutowania (1) są również ściśle określone drogą szeregu doświadczeń i tak obliczone, aby po zwiększeniu się w aparacie ciśnienia do 9,5 — 10 atm., korek bezpieczeństwa działał przez oderwanie blaszki i wytrysk przez otwór płynu.

Słabą stroną korka bezpieczeństwa jest to, że w razie przekroczenia normalnego ciśnienia, blaszka musi być przed następnym napełnieniem aparatu ponownie skrupulatnie nalutowana na otwór. Prymitywność i prostota tego urządzenia nasuwają poniekąd pewne wątpliwości co do dokładności działania i obawy zawodu i niebezpieczeństwa. Jednak okazały się one płonne, gdyż przy specjalnej komisji robiono próby; przy czym z kilkudziesięciu gotowych gaśnic wybrano 10 sztuk i poddano ciśnieniu na wodę. Próba dała wyniki dodatnie, albowiem każdy korek odrywał się przy dojściu ciśnienia do  $9\frac{3}{4}$  — 10 atm.

Niestety, niewiele typów gaśnic, jak zobaczymy potem, ma te ochronne urządzenia.

### V. RÓŻNE SYSTEMY GAŚNIC.

Wśród bardzo wielu gaśnic spotyka się najwięcej aparatów opartych na działaniu chemicznej reakcji. Na tej samej zasadzie zbudowana została gaśnica „Ajax“, która przed kilkunastu laty była



u nas dosyć rozpowszechnioną. Był to solidnie zbudowany cylinder z miedzianej blachy, o pojemności około 12 litr., zakończony u góry dużym otworem o średnicy około 90—100 mm., który zamykała szczelnie nakręcana pokrywa z rękojeścią w postaci metalowego koła, umożliwiająca ściśle dokręcenie.

Pokrywa, jak i w gaśnicy prymitywnej (patrz rys. 1 w Nr. 2-im „Przeglądu“), miała przymocowany jakby koszyk metalowy, do którego wstawiona była, jak i tam, butelka z kwasem. Butelkę zatykał luźny korek ołowiany z długim sworzeńkiem, siedzącym swobodnie w szyjce butelki; sworzeńek nie pozwalał korkowi spadać z butelki podczas przewracania gaśnicy do góry dnem, a również powodował stopniowe wyciekanie kwasu z butelki. Gaśnica „Ajax“ miała niewielki wężyk gumowy zakończony pyszczkiem, pozwalający kierować prądem na wszystkie strony. Gaśnica ta, napełniona roztworem sody, po przewróceniu do góry dnem działa wskutek wyciekania z butelki kwasu.

W ostatnich latach wyrabiano w kraju dużo gaśnic „Delfin I“, które należą również do tej samej grupy co i gaśnica „Minimax“, gdyż i tu wywołuje się działanie przez rozbicie rurki z kwasem.

Rys. 4 przedstawia typ gaśnicy „Delfin I“. Jest to zbiornik (Zb) z blachy żelaznej w formie uciętego stożka, o pojemności około 11—12 litrów, z półwypukłym dnem z podstawką (Pd). Otwór u góry, o średnicy 60—70 mm., zamyka szczelnie metalowa nakrętka (Na), w której są 2 otwory: 1 zakończony pyszczkiem (P), a przez drugi przechodzi w uszczelnieniu żelazny pręt (Pr) zakończony rączką (R). Pręt wygina się i od dołu wchodzi we wklęsnięcie rurki szklanej zalutowanej z kwasem.

Rurka (Rk), zawierająca kwas siarczany, siedzi w dwóch miseczkach (mm), z których górna jest ruchoma i przymocowana przy pomocy pierścienia (P<sub>1</sub>) z zaciskiem (z), obchwytyjącego rurkę metalową (r), a dolna miseczka jest też osadzona na tej samej rurce przy pomocy pierścienia (P<sub>2</sub>), lecz nieruchomego.

Metalowa rurka przykręcona jest od spodu do pokrywy w osadę pyszczka, z którym stanowi całość i zakończona jest u dołu wygięciem z sitkiem (s), które ma, tak samo jak i w gaśnicy „Minimax“ za zadanie ochraniać pyszczek od zatkania się kawałkami szkła stłuczonej rurki z kwasem. Dolne wygięcie rurki ma na celu umożliwienie wyrzucenia na ogień całej zawartości gaśnicy.

W celu wywołania działania wyciąga się pręt do góry za rączkę (R); koniec jego zagięty ku górze przebija dno rurki szklanej i kwas wycieka do roztwornu sody, wytwarzając reakcję. Woda nasycona dwutlenkiem węgla, jak i w poprzednio opisanych gaśnicach („Ajax“, „Minimax“), wtlacza się pod ciśnieniem przez sitko (s) do rurki (r) i wychodzi z pyszczka silnym prądem.

Do grupy wyżej opisanych gaśnic zaliczyć jeszcze można gaśnice „Primus“, „Rapid“, „Record“,

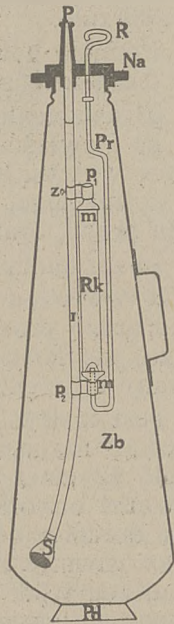
„Pluvius“ i inne t. p. Różnią się one od typów „Minimax“ i „Delfin I“ tem, że mają sworzeń uderzający „Primus“, „Rapid“ i „Record“ u góry, a „Pluvius“ z boku.

Oprócz powyższych gaśnic, działających przez reakcję chemiczną, są jeszcze gaśnice trzech różnych systemów: gaśnice działające gotowym dwutlenkiem węgla, gaśnice proszkowe (suche) i gaśnice ze specjalnym płynem chemicznym.

Pierwszy system przedstawia gaśnica, z której woda bywa wyrzucana przez ciśnienie gotowego zgęszczonego dwutlenku węgla, znajdującego się w specjalnej butli stalowej. Butla przymocowana jest zewnątrz do zbiornika ze zwykłą wodą i połączona z nią rurką z zaworem. Otwierając zawór, puszczamy dwutlenek węgla do wody, która nasycona tym gazem wytryska silnym prądem na ogień.

Do tej grupy należą gaśnice: „Alpha“, „Fix“, „Phenix“, „Rotter“.

(d. c. n.).



## Przegląd prasy zagranicznej.

Z prasy czeskiej. W ostatnim numerze z roku ub. czeskiego „Przeglądu Strażackiego“ („Hasičské Rozhledy“) redaktor J. Macháček we wstępnym artykule z racji Świąt Bożego Narodzenia w słowach gorących, przepojonych miłością do wskrzeszonej ojczyzny snuje nić marzeń o powszechnym pokoju i szczęściu na świecie. „Pokój ludziom dobrej woli“ — oby głos ten wnikał do serc wszystkich, niweczając w nich „gniew, złość, odwieczną nienawiść, sobkostwo, zespolił natomiast całą ludzkość w bratniej miłości, aby znikła potrzeba stałego zbrojenia się człowieka przeciw człowiekowi! Niestety, głos ten dźwięczy nad jałowymi łanami. Wokół nas miast rak przyjaźnielskich, widzimy zaciśnięte pięście, a w nich zimna stal. Lecz nie traćmy nadziei. Nadejdą chwile lepsze, a naszym obowiązkiem jest torować im drogę. Jesteśmy jeszcze słabi, jesteśmy kroplą w morzu wielkich narodów, lecz już doświadczyliśmy, że nie możemy polegać na życzliwości innych, natomiast jedynie w naszych własnych rękach leży los naszego państwa. Bez reformy serc i głów niema reformy wewnętrznej. Tylko naród szlachetny może stworzyć szlachetne, wszechstronnie sprawiedliwe państwo, oparte na fundamencie granitowym“. Obowiązkiem naszym jest wielką ideę miłości bliźniego wcielić w życie... „Chwila obecna tego żąda, życie tego wprost rozcukuje.“

Zastanówmy się i rozważmy to przedewszystkiem my, którzy wypisaliśmy tę najczystsza ideę miłości bratniej na swym sztandarze, którzy jako cel główny naszej organizacji, postawiliśmy ochronę mienia i życia bliźnich, pomoc cierpiącym i mieszczeńliwym aż do samozaparcia się. Niech utrwalił się w naszych sercach przeświadczenie o celowości i skuteczności naszych wysiłków, niech stałe trwa w nas poczucie świadomości obowiązków, jakie w karnym hufcu organizacyjnym na się bierzemy, a rwący pęd szlachetnego natchnienia niech uczyni każdego z nas siewcą miłości bratniej, czynnej pomocy wszystkim cierpiącym, głosicielem powszechnego pokoju ku rozwojowi i lepszej przyszłości narodu i ludzkości!“. Tak przemawia redaktor Macháček do swych czytelników.

Po tym wstępie dowiadujemy się, że organ strażeactwa czeskiego był wydawany w 1922 r. w 4800 egz., zaś w 1923 r. w 5200 egz., co na ogólną liczbę 138.000 członków związku jest zdaniem redaktora stanowczo za mało. Z początkiem roku bież. „Hasičské Rozhledy“ zostają przekształcone na dwutygodnik ilustrowany w szacie przedwojennej. Prenumerata roczna wynosi 25 kor. czeskich.

Poza następnym artykułem Fr. Sedlacka, który porusza sprawę zaopatrzenia w telefony mieszkań naczelników straży po wsiach, oraz artykułem, poświęconym zgubnym skutkom alkoholu, znajdujemy dział techniczny, bogatą kronikę oraz dział sarytozdawczo-organizacyjny. Do numeru dołączony jest „Samarytanin“ oraz „Wiadomości“ związkowej Kasy pogrzebowej.





W „Tygodniu Strażackim“ do dnia 15 stycznia b. r. przyjęło udział 458 straży pożarnych. Ogólny wynik zbiórki, po potrąceniu kosztów organizacyjnych, osiągnął kwotę Mkp. 4.591.830.467 przekazaną Związkowi.

## Nasz tydzień strażacki.



**W** yjątkowo ciężkie warunki przeżywanego przez Polskę rozstroju finansowego, spowodowanego brakiem stabilizacji pieniądza, przyczyniły się do zupełnego niemal rozprzężenia gospodarki publicznych i społecznych organizacyj.

Niemożność uzgodnienia, raczej powiązania, wydatków z wpływami, przez stałą, do niedawna jeszcze, niższe marki polskiej, wytrącały z równowagi wszelki plan gospodarczy, oparty na budżecie rocznym, a na schyłku roku stawały gospodarke placówek społecznych w położeniu bez wyjścia.

W podobnej sytuacji ciężkiej znalazł się na schyłku roku ubiegłego Związek Florjański, czerpiący swe fundusze ze składek czonkowskich i subwencji. Prowadzone przez Związek prace, związane z działalnością instruktorów, z wydawnictwami, z koniecznym utrzymaniem sił biurowych, pozostawały pod groźbą zupełnego ich zahamowania. Zdając sobie dobrze sprawę, łącznie z Wami Druhowie, iż Związek jest ośrodkiem, łączącym ustrój i życie tysiąca trzystu zrzeszonych organizacyj, iż z zamarciem działalności ośrodka ustałyby czynności, wiążące wszystkich członków w całość korporacyjną, postanowiliśmy bez straty czasu, a będąc ku temu upoważnieni przez Walne Zgromadzenie Związku, odbyte we wrześniu roku ubiegłego, odwołać się w nagłej potrzebie do uczuć solidarności, stanowiącej podstawę wieży naszej korporacji.

Na skutek naszej odezwy, popartej instrukcją, ulóżykami, jednodniówką i plakatami, rażno zabraliście się, Druhowie, do powierzonego Wam zadania. Mimo wielce niesprzyjającej pory roku (listopad i grudzień), mimo faktu, iż zbiórka nasza zbiegła się w jednym niemal czasie z powszechnie przeprowadzanym „tygodniem akademickim“, mimo ówczesnego nieładu chwilowego, jaki zapanował w Państwie przez częścisty strajk kolejowy i pocztowy, nasz tydzień strażacki przez osiągnięte powodzenie wykazał prężność i żywotność Związku. Dzięki żywemu słowu Waszemu, Druhowie, popartej znaczną ilością plakatów i jednodniówek, popularyzujących cele i zadania samopomocy społecznej na gruncie obrony przeciwpożarowej, spotęgował niewątpliwie tydzień strażacki sympatię i za-

interesowanie się społeczeństwa, nie tyle już sprawami, ile życiem i ideologią obywatelskich placówek o cechach użyteczności publicznej, jakimi są i pozostaną nasze ochotnicze straże pożarne.

Ten pośpiech, jaki wykazaliście, Druhowie Strażacy, przy wsparciu swej Macierzy ramieniem własnym, ta gotowość, której nie szczędziliście przy wcieleniu rzuconego hasła w czyn obywatelski, to poczucie solidarności, którem złożyliście dowód poszanowania nakazu wydanego przez Związek, utrwalają nas w przeświadczeniu, że idea strażacka płonie w sercach Waszych ogniem nieprzygasającym, lecz rozświetlającym mrok przeżywaną przez Polskę bierności w życiu społecznym. Nie będziemy tu, Druhowie Strażacy, wypisywali pochwał poszczególnym Strażom Pożarnym, ich dzielnym Zarządom i niestrudżonym Naczelnikom, bo wszak Wasze zadowolenie osobiste, żeście przed społeczeństwem wykazali prężną spistość naszej organizacji, spełniając obowiązek korporacyjny i obywatelski, służyć powinno za najwyższą nagrodę, odczuwaną przez każdą straż, biorącą udział w zbiórce i przez każdego strażaka, który stanął karnie do apelu w chwili grożącego Macierzy niebezpieczeństwa.

Wszystkim przeto strażom, a przez nie i obywatelom, którzy nie poskapili funduszków na zasilenie podstaw egzystencji Związku, składamy na tem miejscu gorącą podziękę za ich trudy i ofiarność.

Bynajmniej nie pragniemy na tem miejscu wystawiać świadectw oceny poszczególnym zespołom straży, lecz nie możemy nie powstrzymać się od stwierdzenia na piśmie faktu, iż „Tydzień Strażacki“ w ogólnym jego zestawieniu finansowym doznał najszerzego poparcia w ośrodkach miejskich, miasteczkowych i fabrycznych, gdy po wsiach, na które wszak przypada cztery piąte straży pożarnych, hasła nasze padły naogół na skalistą glebę. Stosunkowo niewielka ilość straży wiejskich przyjęła udział w zbiórce, spełniając powierzone sobie zadanie z całą moralną odpowiedzialnością, reszta zaś straży wioskowych bądź nadesłała usprawiedliwiająca wyjaśnienia o małych widokach powodzenia zbiórki skutkiem bierności ogółu, bądź też nie dała nawet znaku życia o sobie. To też z tem większem

uznaniem przyjęliśmy wysiłki tych straży wiejskich, które chętnie pośpieszyły ze zbiórka i nawołujemy te straże, aby były — na przyszłość — wśród le-targu, panującego po wielu polaciach nieuświadomionych gospodarzo zakątków Polski, szermierzami idei strażackiej, ucieleśnionej w karne zastępy drużyn pożarnych, owianych poczuciem solidarności społecznej nie tylko na gruncie swego zaścianka, lecz i na gruncie potrzeb swej Macierzy, ogniskującej przez Związek pracę, zadania i szczytne hasła służby publicznej.

## Sprawozdanie szczegółowe

(województwami i powiatami).

### I. WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE: ogółem Mp. 101.530.640.

1. POWIAT BIAŁOSTOCKI (ogółem Mp 6.010.000): Białystok (przy fabr. C. Nowik i S-ka) 620.000, Bacieczki 330.000, Supraśl 4.750.000, Zabłudów 310.000.
2. POWIAT BIELSKI (ogółem Mp 26.211.100): Bielsk Podlaski 17.387.100, Boćki 3.824.000, Hajnówka 5.000.000.
3. POWIAT GRODZIŃSKI: Łunna 16.800.000.
4. POWIAT ŁOMŻYŃSKI (ogółem Mp. 17.173.120): Łomża 12.673.120, Zambrów 4.500.000.
5. POWIAT OSTROWSKI (ogółem Mp. 15.616.420): Brok 1.605.000, Ostrów 12.811.420, Zareby Kościelne 1.200.000.
6. POWIAT SEJNENSKI: Sejny 5.908.000.
7. POWIAT SUWAŃSKI: Suwałki 10.350.000.
8. POWIAT WOŁKOWYSKI: Porozów 800.000.
9. POWIAT WYSOKO-MAZOWIECKI: Świeć Wielki 1.000.000.
10. POWIAT OSTROŁĘCKI (ogółem Mp. 1.662.000): Myszyniec 750.000, Troszyn 912.000.

### II. WOJEWÓDZTWO KIELECKIE: ogółem Mp. 1.159.006.007.

11. POWIAT BĘDZIŃSKI (ogółem Mp. 388.171.180): Będzin 16.126.800, Czeladź 54.191.410, Sosnowiec (Walc. Zagórze i kop. „Wiktor”) 9.838.360, Dobieszewice 5.600.000, Grodziec („Solvay”) 24.210.700, Grodziec (Kop. Węgla i Zakł. Przem.) 33.339.230, Kamyczce 1.001.000, Dąbrowa (kop. Koszelew) 20.066.000, Koziegłowy 7.107.300, Mrzygłód 1.764.630, Myszków 4.617.130, Sosnowiec (huta Miłowice) 16.091.950, Niegowonice 5.731.000, Ożarów 5.200.000, Poraj 9.093.660, Pińczycze 6.690.000, Przeczyce 1.520.000, Rogóżnik 3.163.000, Siemonia 1.407.000, Siewierz 7.400.000, Sosnowiec 42.044.000, Sosnowiec (przy fabr. Dietla) 5.460.447, Sosnowiec (przy fabr. Deischla) 4.200.000, Sosnowiec (przy fabr. Hulczyński) 9.702.513, kop. Czeladź 1.100.000, Sosnowiec (kop. hr. Renard) 18.016.050, Strzemieszyce (str. kolejowa) 10.480.000, Wojkowie-Komorne 16.126.000, Zawiercie (przy fabr. Hulczyński) 8.250.000, Żarki 9.000.000, Żychcice 4.145.000, Zagórze (kop. Mortimer) 6.488.000, Zawiercie (Tow. Akc. Zawiercie) 19.000.000.
12. POWIAT CZĘSTOCHOWSKI (ogółem Mp. 98.882.400): Błaszczyna 2.880.000, Częstochowa 15.000.000, Cykarzew 607.000, Korwinów 10.000.000, Konopiska 2.200.000, Krzepice 4.000.000, Poczesna 3.100.000, Raków (huta Częstochowa) 57.739.700, Wrzosowa 2.355.700, Zajaczkki 500.000, Sejmik powiatowy 500.000.
13. POWIAT IŁŻECKI (ogółem Mp. 36.015.645): Przedmieście Bliższe 3.650.000, Rzecznów 500.000, Skarżysko (kolejowa i przy fabr. „Kamienna”) 21.527.645, Wierzbniak 2.943.000, Wąchock 7.395.000.
14. POWIAT JĘDRZEJOWSKI (ogółem Mp. 38.091.970): Jędrzejów 30.000.000, Krzcięcice 100.000, Małogoszcz 3.791.970, Sędziszów 2.700.000, Wodzisław 1.500.000.
15. POWIAT KIELECKI (ogółem Mp. 5.100.000): Bodzentyn 1.600.000, Suchedniów 3.500.000.
16. POWIAT KOZIENICKI (ogółem Mp. 17.252.000): Kozienice 11.490.000, Stara Wieś 350.000, Zwoleń 5.412.000.
17. POWIAT KONECKI (ogółem Mp. 159.749.400): Gowarczów 2.000.000, Końskie 141.920.000, Przedbórz 5.695.400, Radoszyce 170.000, Stąporków 10.000.000.
18. POWIAT MIECHOWSKI (ogółem Mp. 78.324.230): Chodów 3.040.000, Książ Wielki 4.000.000, Łyszkowice 4.147.230,

Miechów 40.000.000, Proszowice 13.197.000, Wierzbno 13.940.000.

19. POWIAT OLKUSKI (ogółem Mp. 113.569.400): Bolesław 2.601.200, Imbramowice 1.400.000, Ogrodzieniec 1.914.180, Olkusz (miasto) 65.644.420, Olkusz (przy fabr. port. cem. „Klucze”) 13.970.000, Sławków 25.866.600, Zadroże 500.000, Żarnowiec 1.673.000.

20. POWIAT OPATOWSKI (ogółem Mp. 94.651.000): Ćmielów 5.500.000, Iwaniska 550.000, Opatów 54.364.000, Ostrowiec 30.422.200, Ożarów 3.064.800, Słupia Nadbrzeźna 750.000.

21. POWIAT OPOCZYŃSKI: Drzewica 8.309.000.

22. POWIAT PIŃCZOWSKI (ogółem Mp. 25.084.060): Góry 1.225.000, Kazimierza Wielka (Łubnowska) 10.833.000, Pińczów 9.093.060, Skalbierz 3.933.000.

23. POWIAT RADOMSKI (ogółem Mp. 25.717.800): Jedlińsk 3.353.000, Polany 10.610.200, Skaryszew 8.254.600, Wierzbica 3.500.000.

24. POWIAT SANDOMIERSKI (ogółem Mp. 26.180.000): Dwiwozy 5.030.000, Klimontów 810.000, Sadłowice 3.000.000, Sandomierz 10.340.000, Słabuszewice 1.000.000, Słupca 5.000.000, Sulisławice 1.000.000.

25. POWIAT STOPNICKI (ogółem Mp. 10.586.500): Kurozwęki 1.000.000, Nowy Korczyn 2.978.000, Pierzchnica 3.258.500, Stopnica 3.000.000, Szydłów 350.000.

26. POWIAT WŁOSZCZOWSKI (ogółem Mp. 33.321.422): Biała Wielka 2.878.000, Czarnca 1.000.000, Irzadze 918.800, Kurzelów 6.839.250, Lelów 2.218.000, Oleszno 2.840.772, Słupia 7.561.400, Szczekociny 8.965.200, Włoszczowa 100.000.

### III. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: ogółem Mp. 407.708.545.

27. POWIAT BIŁGORAJSKI: Biłgoraj 10.000.000.
28. POWIAT CHEŁMSKI (ogółem Mp. 16.927.890): Chełm 9.740.000, Rejowiec 6.662.890, Świecica 525.000.
29. POWIAT GARWOLIŃSKI (ogółem Mp. 51.374.230): Brzozowa (szkoła Rolnicza) 4.000.000, Dziecinów 2.500.000, Kłoczew 4.000.000, Maciejowice 5.881.400, Pilawa 9.508.700, Rębków 750.000, Ryki 4.000.000, Sobienie Jeziory 9.216.130, Sobieszyn 3.000.000, Wola Życka 242.000, Zadybie Stare 3.162.000, Zelechów 2.114.000, Drażgów 3.000.000.
30. POWIAT HRUBIESZOWSKI: Trzeszczany 1.486.000.
31. POWIAT JANOWSKI (ogółem Mp. 13.470.000): Janów Lub. 10.470.000, Wierzychowiska 3.000.000.
32. POWIAT KRASNOSTAWSKI (ogółem Mp. 28.690.900): Gorzków 5.330.900, Krasnystaw 360.000, Siennica Różana 23.000.000.
33. POWIAT LUBARTOWSKI (ogółem Mp. 4.509.245): Czemierniki 2.525.865, Łączna 1.983.380.
34. POWIAT LUBELSKI (ogółem Mp. 56.838.500): Bełżyce i Kierz 18.672.000, Lublin 37.644.500, Puchaczew 522.000.
35. POWIAT ŁUKOWSKI (ogółem Mp. 61.371.000): Łuków 50.340.000, Łysobyki 4.850.000, Szczygły Górne 5.041.000, Trzebieszów 1.140.000.
36. POWIAT PUŁAWSKI (ogółem Mp. 60.580.240): Bobrowniki 2.444.100, Irena 9.487.000, Kazimierz n/Wisłą 2.000.000, Las Debowy 2.205.000, Markuszów 1.050.000, Opole Lub. 18.531.400, Puławy 1.393.420, Wąwolnica 8.750.000, Wilków 14.719.320.
37. POWIAT RADZYŃSKI (ogółem Mp. 27.680.000): Miłanów 2.350.000, Miedzyrzec 23.230.000, Suchowola 2.100.000.
38. POWIAT SIEDLECKI: Pruszyzna 800.000.
39. POWIAT SOKOŁOWSKI (ogółem Mp. 16.502.300): Ceranów 7.700.000, Olszew 1.000.000, Sabnie 2.100.000, Sokółów 1.636.000, Sterdyń 4.066.300.
40. POWIAT WĘGROWSKI (ogółem Mp. 13.025.000): Stara Wieś 6.405.000, Węgrów 6.620.000.
41. POWIAT WŁODAWSKI: Ostrów Siedl. 1.608.900.
42. POWIAT ZAMOJSKI (ogółem Mp. 42.844.340): Frampol 5.794.000, Zamość 20.520.000, Zwierzyniec 16.530.340.

### IV. WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE: ogółem Mp. 1.828.469.252.

43. POWIAT BRZEZIŃSKI (ogółem Mp. 25.160.201): Brzeziny 12.673.201, Chorzecin 2.933.000, Jeźów 5.927.000, Stryków 1.000.000, Skoszewy 627.000, Zawada 2.000.000.
44. POWIAT KALISKI (ogółem Mp. 31.039.500): Błaszki 9.233.000, Brudzew 1.000.000, Chlew 1.400.000, Kalisz 9.604.000, Rychnów 4.350.000, Stawiszyn 3.000.000, Staw 1.452.500, Zakrzyn 1.000.000.
45. POWIAT KONIŃSKI (ogółem Mp. 104.337.450): Brzeźno 1.818.000, Dolany 1.000.000, Golina 10.230.000, Gosławice

6.255.100, Grabienice 7.651.000, Kawnice 7.000.000, Konin 11.500.000, Krempa 2.255.000, Kuny 1.600.000, Licheń 2.566.000, Miłmów i Władysławów (1.816.000, Morzysław, Chorzeń i Niespusza 19.007.170, Modła 6.220.480, Rumin 6.330.000, Sławsk 6.026.000, Splaw 900.000, Stare Miasto 4.172.700, Tarnów 3.000.000, Tuliszków 3.840.000, Wyszyn 1.150.000.

46. POWIAT KOLSKI (ogółem Mp. 37.303.300): Babiak 1.100.000, Ciechmiana 2.161.000, Dąbie 8.385.000, Grzegorzew 8.827.000, Izbica 2.738.000, Karszew 720.000, Koło 1.400.000, Siedliska 1.300.000, Sompolno 5.172.300, Umień 5.500.000.

47. POWIAT ŁASKI (ogółem Mp. 150.125.100): Górka Pabjanicka 2.000.000, Lutomiersk 5.500.000, Pabjanice 132.000.000, Szczerców 4.658.100, Wola Wiązowa 3.117.000, Żelów 2.850.000.

48. POWIAT ŁÓDZKI (ogółem Mp. 1.061.682.050): Dzieżrzańca 1.000.000, Gadka 1.530.000, Jagodnica Złotna 13.200.000, Księstwo 2.535.000, Łódź 1.001.695.000, Puczniew 8.072.050, Ruda Pabjanicka 19.367.900, Rzgów 1.552.000, Tuszyn 4.730.100, Zdziechów, Babice i Kazimierz 8.000.000.

49. POWIAT ŁĘCZYCKI (ogółem Mp. 91.426.450): Byszew 270.000, Chorki 236.000, Dzierzbietów 7.546.000, Góra Bałdryska 1.380.000, Gieczno 5.500.000, Grabów 7.000.000, Janków 6.335.300, Jamowice 7.926.000, Ktery 1.700.000, Łęczycza 8.375.000, Ozorków 15.796.000, Sobótka 11.840.000, Ślasków Górny 4.850.000, Topola Królewska 7.572.300, Wartkowice 5.099.850.

50. POWIAT RADOMSKOWSKI (ogółem Mp. 79.466.980): Brudzice 1.236.000, Brzeźnica Nowa 4.252.000, Garnek 1.810.000, Gidle 470.000, Kłomnice 80.000, Koniecpol 5.000.000, Kruszyna 9.690.000, Pajeczno 5.886.500, Pławno 200.000, Radomsko 45.000.000, Radziechowice 3.281.800, Rzaśnia 1.245.600, Wiewiec 1.315.080.

51. POWIAT PIOTRKOWSKI (ogółem Mp. 66.158.050): Bocianicha 1.085.000, Gorkowice 10.000.000, Kamieńsk 2.700.000, Krzewiny 450.000, Łęczna 625.600, Łobudzice 835.000, Mierzyn 200.000, Moszczenica 7.510.000, Niechcice 15.967.450, Piotrków 18.265.000, Przygłowie 2.090.000, Sulejów 3.930.000, Wolbórz 2.500.000.

52. POWIAT SIERADZKI (ogółem Mp. 40.215.926): Burzenin 2.800.000, Małyń 6.243.376, Pratków 320.000, Sieradz 7.000.000, Stolec 1.210.000, Szadek 2.000.000, Zduńska Wola 20.642.550.

53. POWIAT ŚLUPECKI (ogółem Mp. 42.377.000): Cienin Zaborny 150.000, Dobroszów 5.864.400, Kazimierz n/Wartą 1.138.000, Klezew 20.000.000, Kowalew 250.000, Królików 3.830.000, Ładek 4.713.600, Skuśk 770.000, Zagórów 5.661.000.

54. POWIAT TURECKI (ogółem Mp. 47.979.645): Boleszczyń 708.400, Chwałborzyce 3.515.000, Grodzisk 3.286.360, Orzeszkowo-Ostrowska 2.000.000, Poniatów 620.000, Szadów 6.170.000, Turek 24.032.885, Uniejów 7.647.000.

55. POWIAT WIELUŃSKI (ogółem Mp. 51.197.600): Biała 1.600.000, Czarnożyły 1.600.000, Chruścin 1.200.000, Galewice 500.000, Kiełczygłów 8.479.600, Kowale 1.426.000, Ożarów 1.170.000, Praszka 11.340.000, Przedmoście 1.000.000, Ruda 400.000, Skomlin 1.162.000, Węglewice 320.000, Wieruszów 15.000.000, Wójcin 3.000.000, Wierzbie 3.000.000.

## V. WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE:

ogółem Mp: 12.028.100.

56. POWIAT BARANOWICKI: Swojatycze 810.000.

57. POWIAT DUNIŁOWICKI: Dokszyce 300.000.

58. POWIAT DZISNENSKI: Szarkowszczyzna 6.250.000.

59. POWIAT NIEŚWIESKI (ogółem Mp. 4.478.100): Kleck 3.725.000, Lipa Wielka 753.100.

60. POWIAT SŁONIMSKI: Słonim 190.000.

## VI. WOJEWÓDZTWO POLESKIE: ogółem

Mp. 27.534.000.

61. POWIAT BRZESKI: Wysokie Litewskie 6.233.000.

62. POWIAT PIŃSKI: Pińsk 10.000.000.

63. POWIAT SARNENSKI: Dąbrowica 11.301.000.

## VII. WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE: ogółem

Mp. 1.050.702.422.

64. POWIAT BŁOŃSKI (ogółem Mp. 165.295.975): Brwinów 9.229.415, Grodzisk 22.447.470, Milanówek 9.508.430, Żyrardów 98.610.660, przy cukr. „Józefów“ worek cukru wart. 25.500.000.

65. POWIAT GOSTYŃSKI: Gostynin 20.956.000.

66. POWIAT GRÓJECKI (ogółem Mp. 35.275.044):

„Czersk“ (cukr.) 2.100.000, Goszczyn 5.935.500, Góra Kalwaria 11.395.384, Grójec 2.798.000, Przybyszew 3.100.000, Wola Biejowska 9.946.160.

67. POWIAT KUTNOWSKI (ogółem Mp. 54.725.000): Chodów 16.000.000, Dąbrowice 5.000.000, Kutno 21.308.000, Krośnice 8.000.000, Skórzewo 4.417.000.

68. POWIAT LIPNOWSKI (ogółem Mp. 15.841.800): Lipno 10.322.800, Ligowo 5.519.000.

69. POWIAT ŁOWICKI (ogółem Mp. 71.912.125): Bocheń 550.000, Kłewków 9.300.000, Łowicz 47.731.400, Łyszkowice 6.050.000, Małszyce 920.000, Nieborów 6.010.725, Niedźwiada 1.000.000, Popów 350.000.

70. POWIAT MAKOWSKI: Krasnosielc 5.655.000.

71. POWIAT MIŃSKO-MAZOWIECKI (ogółem Mp. 75.393.500): Cegłów 2.284.000, Chyżyny 2.000.000, Kałuszyn 11.288.000, Karolina 3.000.000, Kiczki 2.000.000, Kuflew (w Woli Rafałowskiej) 6.954.710, Latowicz 5.000.000, Mińsk Mazowiecki 30.117.290, Ruda 1.335.000, Siennica (łącznie z Seminarium Naucz.) 8.456.200, Stanisławów 2.028.300, Stojadła 180.000, Strachomiń 750.000.

72. POWIAT MŁAWSKI (ogółem Mp. 27.047.640): Kuczubork 5.302.640, Krzywki Brańki 3.000.000, Mława 11.215.000, Raczyny 1.280.000, Szreńsk 2.250.000, Zielona 1.500.000, Żmijewo 2.500.000.

73. POWIAT NIESZAWSKI (ogółem Mp. 62.546.340): Aleksandrów Kujawski 620.000, Ciecuchówek 11.478.950, Nieszawa 4.827.990, Osiecin 5.584.400, Radziejów 30.000.000, Byczyna 490.000, Sadlno 8.545.000, p. S. Borowy z Radziejowa 1.000.000.

74. POWIAT PŁOCKI (ogółem Mp. 20.205.000): Borowiczki (cukr.) 1.955.000, Drobin 12.000.000, Starożreby 1.550.000, Wyszogród 4.700.000.

75. POWIAT PŁOŃSKI (ogółem Mp. 23.326.000): Płońsk 21.000.000, Sochocin 2.326.000.

76. POWIAT PRZASNYSKI (ogółem Mp. 26.770.000): Chorzelsze 5.860.000, Dzierzgowo 5.110.000, os. Jamowo 5.000.000, Przasnysz 10.800.000.

77. POWIAT PUŁTUSKI (ogółem Mp. 65.127.110): Domoślaw 3.000.000, Nasielsk 6.051.210, Pułtusk 41.000.000, Serock 8.075.900, Winnica 7.000.000.

78. POWIAT RADZYMIŃSKI (ogółem Mp. 42.531.655): Pniewnik 3.000.000, Radzymiń 12.861.655, Słupno 1.920.000, Strachówka 2.500.000, Tłuszcz 2.000.000, Wołomin 20.250.000.

79. POWIAT RAWSKI (ogółem Mp. 18.193.000): Budziszewice 4.115.000, Kurzeszyn 13.878.000, Lubania 200.000.

80. POWIAT RYPIŃSKI: Rypin 8.573.000.

81. POWIAT SIERPECKI (ogółem Mp. 71.280.960): Bieżeń 5.150.000, Bożewo 1.440.960, Sierpc 63.380.000, Susk 1.310.000.

82. POWIAT SKIERNIEWICKI (ogółem Mp. 10.750.000): Godzianów 1.200.000, Maków 3.000.000, Michałów 2.800.000, Miechówice 700.000, Wola Makowska 3.050.000.

83. POWIAT SOCHACZEWSKI: Sochaczew 22.548.520.

84. POWIAT WARSZAWSKI (ogółem Mp. 93.970.620): Dąbrówka 1.200.000, Falenica 1.250.000, Jabłonna 2.294.500 mp. i 15 kop., Karczew 550.000, Lasek 2.841.000, Nowy Dwór 42.116.420, Otwock 7.528.000, Piaseczno 5.494.700, Pruszków 15.191.000, Tarchomiń 14.280.000, Warszawska Harc. Drużyna Pożarna 1.225.000.

85. POWIAT WŁOCŁAWSKI (ogółem Mp. 112.778.133): Brześć Kujawski 13.095.280, p. Kowalewicz 500.000, Chodecz 25.705.418, Grabkowo 18.580.500, Guźlin 1.710.000, Kąkowa Wola 16.184.500, Kowal 6.680.000, Kłobja 1.001.835, Lubraniec 13.092.600, Rakutowo 4.858.000, Śmiłowice 6.000.000, Skaszyn 5.370.000.

## VIII. WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE: ogółem Mp. 17.619.501.—

86. POWIAT ŁUCKI: Różyszczce 3.226.000.

87. POWIAT OSTROGSKI: Ostróg Wołyński 14.393.501.

## PIERWSZE ZARZĄDZIŁY I NAJPREDZEJ PRZEKAZAŁY WPLYWY STRAŻE POŻARNE:

12.XI 1923 r. Kazimierz n/Wartą (pow. Słupecki), 13.XI Niedźwiada (pow. Łowicki), Dziecinów (pow. Garwoliński), Serock (pow. Pułtusk), Jabłonna (pow. Warszawski), 15.XI Milanówek (pow. Błoński), Burzenin (pow. Sieradzki), Sochocin (pow. Płoński), Tuszyn (pow. Łódzki), 16.XI przy kop. „Wiktor“ (pow. Bedziński), Cienin Zaborny (pow. Słupecki), Wola Rafałowska (pow. Mińsko-Mazow.), Pilawa (pow. Garwoliński), Biała Wielka (pow. Włoszczowski), Turek (pow.

Turecki, Karolina-Stanisławów (pow. Mińsko-Mazow.), Lasek (pow. Warszawski), 17.XI w Brzozowej Szkoła Rolnicza (pow. Garwoliński), Bleszno (pow. Częstochowski), Ożarów (pow. Wieluński), Zwoleni (pow. Kozienicki), Ciecuchówek (pow. Nieszawski), Krośnice (pow. Kutnowski), Lutomiernik (pow. Łaski), Siedliska (pow. Kolski).

## PRZEKAZAŁY ZWIĄZKOWI

cały wpływ ze zbiórki (bez potrąceń)

### STRAŻE POŻARNE (76):

Bleszno, Brudzew, Dobieszowice, Gieczno, Grabienice, Grodziec (T-wo Kop. Węgla i Zakł. Przem.), Grodziec (Zakłady „Solvay“), Grójec, Grzegorzew, Hajnówka, Imbramowice, Jabłonna, Kałuszyn, Karolina, Kazimierza Wielka, Kleczów, Klimontów, Cement „Klucze“, Olkusz, Koziegłowy, Krasnosielc, Księstwo, Kuny, Lipno, Łęczno, Łęczycza, Łódź, Łysobyci, Maków, Markuszów, Milanówek, Morzysław, Chorzeń i Niesłusz, Myszyniec, Nieborów, Ostrowiec, Ożarówce, Pabjanice, Płońsk, Poczesna, Pruszków, Radzymiń, Raków Huta Częstochowa, Rogoźnik, Różyszcze, Ruda Pabjanicka, Rząśnia, Serock, Sędziszów, Sierpc, Skulsk, Śladków Górny, Sławsk, Słupno, Sochocin, Spławie, Stopnica, Susk, Suchowola, Szarkowszczyzna, Trzemeszany, Tuliszków, Tuszyń, Umień, Warty-Zawiercie przy fabr. Hulczyński, Wieruszów,

Wierzbie, Wierzbnik, Wierzchowiska, Władysławów i Milinów, Wyszogród, Wyszyn, Zabłudów, Zawada, Zduńska Wola, Żelów, Żarki, Żyrardów.

**OD FIRM:** Ogółem Mp. 580.500.000. L. Piętka i A. Płoski (sikawka 4-calowa w naturze) 450.000.000, Składnica Straży Pożarnych (beczkowóz dwukołowy) 100.000.000, Dr. L. Zieliński (D. Handlowo-Rolniczy i zakłady przemysłowe) 17.000.000, Bank Handlowy w Warszawie 10.000.000, J. Fraget 2.000.000, Bank Ziemiański w Warszawie 1.000.000, A. Mencil 500.000.

**WPLATY POSZCZEGÓLNE.** Ogółem Mp. 5.490.000: Pp. Olszewski z Trzemesznej 340.000, St. Zdzieszynski z Czerska 600.000, T. Myśliński z Płocka 700.000, A. Mencil z Warszawy 500.000, Bugna z Terespoła 100.000, Michał Milewski z Lublina 250.000, Mańkiewicz z Włocławka 1.000.000, W. Budzianowska z Warszawy 500.000, Z. Mierzanowska z Warszawy 500.000, W. Mierzanowski z Warszawy 500.000, J. Boguszewski z Łukowa 500.000.

**Z LIST SKŁADKOWYCH PRZEKAZALI:** Ogółem Mp. 50.492.000. Pp. J. Sztramajer 20.000.000, J. Tuliszkowski 13.700.000, H. Barylski 5.220.000, J. Przedpeński 5.022.000, Pracownicy Oddziału Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń w Kowlu 3.300.000, St. Arczyński 1.500.000, W. Chełmiński 1.100.000, J. Kubiński 500.000, K. Wyszynski 150.000.

## Wyniki zbiórki osiągnięte przez poszczególne straż.

(w miastach i ośrodkach fabrycznych)	(w miasteczkach)	(po wsiach)
1) Łódź 1.001.695.000.—	1) Nowy Dwór 42.116.420.—	1) Siennica Różana 23.000.000.—
2) Kosińskie 141.920.000.—	2) Radziejów 30.000.000.—	2) Ruda Pabjanicka 19.367.900.—
3) Pabjanice 132.000.000.—	3) Sławków 25.866.600.—	3) Bełżyce z Krzem. 18.672.000.—
4) Żyrardów 98.610.660.—	4) Chodecz 25.705.418.—	4) Grabkowo 18.580.500.—
5) Olkusz 65.644.420.—	5) Międzyrzec 23.230.000.—	5) Zwierzyniec 16.530.000.—
6) Sierpc 63.380.000.—	6) Grodzisk 22.447.470.—	6) Kąkowa Wola 16.184.500.—
7) Raków 57.739.700.—	7) Zduńska Wola 20.642.550.—	7) Wojkowice Komorne 16.126.000.—
Huta „Częstochowa“		
8) Opatów 54.364.000.—	8) Wołomin 20.250.000.—	8) Chodów 16.000.000.—
9) Czeladź (pow. Będzin) 54.191.410.—	9) Kleczew 20.000.000.—	9) Niechcice 15.967.450.—
10) Łuków 50.240.000.—	10) Opole Lub. 18.531.400.—	10) Wilków 14.719.320.—
11) Łowicz 47.731.400.—	11) Łunna 16.800.000.—	11) Tarchomin 14.280.000.—
12) Radomsk 45.000.000.—	12) Ozorków 15.796.000.—	12) Wierzbno 13.940.000.—
13) Sosnowiec 42.044.000.—	13) Pruszków 15.191.000.—	13) Kurzeszyn 13.878.000.—
14) Pułtusk 41.000.000.—	14) Wieruszów 15.000.000.—	14) Jagodnica Złotna 13.200.000.—
15) Miechów 40.000.000.—	15) Proszowice 13.197.000.—	15) Sobótka 11.840.000.—
16) Lublin 37.644.500.—	16) Brześć Kujawski 13.095.280.—	16) Żubnowska w Kazimierzy Wielkiej 10.833.000.—
17) Grodziec 33.339.230.—	17) Lubraniec 13.092.600.—	17) Polany 10.610.200.—
(kopalnia i zakł.)		
18) Ostrowiec 30.422.200.—	18) Drobin 12.000.000.—	18) Gorzkowice 10.000.000.—
19) Mińsk Mazow. 30.117.290.—	19) Ciecuchówek 11.478.950.—	19) Korwinów 10.000.000.—
20) Jędrzejów 30.000.000.—	20) Góra Kalwaria 11.395.384.—	20) Wola Biejkowska 9.946.160.—
21) cukr. „Józefów“ 25.500.000.—	21) Praszka 11.340.000.—	21) Kruszyna 9.690.000.—
22) Grodziec 24.210.700.—	22) Dąbrowica 11.301.000.—	22) Pilawa 9.508.700.—
zakł. „Solvay“		
23) Turek 24.032.885.—	23) Kałuszyn 11.288.000.—	23) Milanówek 9.508.430.—
24) Sochaczew 22.548.520.—	24) Golina 10.230.000.—	24) Irena 9.487.000.—
25) Skarżysko 21.527.645.—	25) Stąporków 10.000.000.—	25) Brwinów 9.229.415.—

## OGÓLNY WPLYW OFIAR.

Od Straży	4.604.598.467
Wpłaty poszczególne	5.490.000
Z list składkowych	50.492.000
Od firm	580.500.000
razem	5.241.080.467

## WYDATKI ZWIĄZANE ZE ZBIÓRKĄ.

Koszt jednodniówek i plakatów (papier i druk)	176.798.000
Lubelskiemu Wojewódz. Związkowi	270.000.000
Kosztą rozesłania (jednodniówek, plakatów, odezwy i t. p.)	86.230.000
Koszt dyplomów i podziękowań (druk i papier)	34.350.000
Przekazano Strażom w Żyrardowie i Koziegłowach	33.792.000
Koszt druku okóln. w sprawie zbiórki	31.643.000

Wydatki różne	11.800.000
Wydatki kancelaryjne	4.637.000
razem marek	649.250.000

## FUNDUSZ NETTO

uzyskany ze zbiórki przez Związek Florjański.

Otrzymano	5.241.080.467
Koszty zbiórki	649.250.000
	4.591.830.467

(cztery milardy, pięćset dziewięćdziesiąt jeden milionów, ośmset trzydzieści tysięcy, czterysta sześćdziesiąt siedem marek).

Warszawa, 6 lutego 1924 roku.

Prezes Zarządu (—) B. Chomicz.

Naczelnik Biura (—) B. Pachelski.

## Nauka ratowania się z płonącego budynku.

Jakie niebezpieczeństwo przedstawia pożar w wielopiętrowych, licznie zaludnionych, miejskich kamienicach, z tego wszyscy zdawać sobie powinni sprawę. Statystyka bowiem wykazuje, że do 90% nieszczęśliwych wypadków podczas pożarów powstaje z powodu zupełnej nieznamości najprymitywniejszych sposobów ratowania się z płonącego budynku.

Szczególnie giną dzieci. Dlatego też w Ameryce zwrócono uwagę na zaznajamianie ze sposobami ratowania się z płonącego budynku nie tylko dorosłych, lecz również i to szczególnie dzieci. Ciekawe jest zdanie w tej sprawie i system stosowany przez dr. Skeddera; z systemem tym postaramy się zapoznać naszych czytelników.

Dr. Skedder dowodzi, że dziecko to mała małpka i stara się rozwinąć jego przyrodzona zdolność łażenia. Następnie twierdzi on, że niezbędne jest przyzwyczaić dziecko opiekować się sobą w razie powstania pożaru, lub innego wypadku, zagrażającego życiu. Gdyby dzieci były wyuczone sposobów ratowniczych nie byłoby licznych katastrof, podczas których dorośli zwykle tracą głowę.

Dezorjentacja, obawa wysokości są to, przy braku odpowiedniego wykszolenia, przyczyny licznych nieszczęść podczas pożarów. Łatwo tego uniknąć postępując według systemu zalecanego przez dr. Skeddera. Przedewszystkiem należy zwalczyć w dziecku obawę wysokości i nauczyć je utrzymywać równowagę. Osiąga się to z łatwością przez ćwiczenia chodzenia po giętkiej desce zawieszanej na linkach. Dziecko idąc po niej przyzwyczaja się do utrzymywania równowagi. Stopniowo skracając linki przyzwyczaja się dziecko znajdować wysoko nad ziemią. Jest to prosty sposób i korzystać z niego można bez specjalnych wydatków. Nie należy tylko zapominać, że nie wolno straszyć dziecka niespodziewanym traceniem i że trzeba pilnować je podczas ćwiczenia. Powoli dziecko przyzwyczaja się samodzielnie chodzić po desce nie odczuwając jej kołysania się. Wtedy należy rozsunąć linki a deska stanie się więcej giętka. Wynikiem powyższego ćwiczenia jest znaczne wzmocnienie mięśni nóg, zdolność utrzymania równowagi i przyzwyczajenie się do wysokości.

Następnie dr. Skedder wskazał jeszcze jedno bardzo proste ćwiczenie, a mianowicie chodzenie po zwykłej drabinie przystawnej. „Postawcie ją“ mówi „mało pochyłoną przy ścianie i pomagajcie dziecku dotąd, dopóki nie nauczy się ono wchodzić i schodzić bez żadnego strachu“. Jest to jednak nie wszystko, w nocy bowiem ćwiczenie powyższe przerabiać jest znacznie trudniej i dlatego należy zawiązywać dzieciom oczy, co można jednak uskutecznić dopiero wówczas, gdy u dziecka minie strach i nastąpi pewność ruchów. Z kolei przejść należy do ćwiczeń na drabince sznurowej i drażku.

Większość ludzi zwraca zbyt małą uwagę na ratowanie się zapomocą linki. Zdawałoby się mogło, że niema nic prostszego, jak przymocowawszy linkę do okna opuścić się po niej nadół. Tymczasem większość śmiazków kaleczy sobie tylko ręce, nie umiając ratować się prawidłowo. W każdym miesz-

kaniu, zdaniem dr. S. znajdować się powinna linka, a na niej winny być porobione węzły, które dają możliwość opuszczenia się powoli, znacznie łatwiej niż po linie gładkiej. Przy odpowiednim wyszkoleniu można nauczyć dzieci opuszczać się po linie zwykłej. Przywiązywać linkę należy z boku ramy okiennej i u góry nigdy zaś u dołu, gdyż w tym wypadku wysunięcie się z okna sprawia trudność. Z powodzeniem mogą być również, zdaniem dr. S., stosowane odpowiednio związane prześcieradła. U siebie w szkole dr. S. nauczył dzieci robić węzłów dwóch rodzajów: .t zw. „morski“, za pomocą którego można opuszczać starców i inwalidów w pozostawie siedzącej i „alpejski“ (tatrzański) dobrze znany turystom\*).

Jest jeszcze jedno bardzo ciekawe pożyteczne ćwiczenie: nauczyć dziecko z zamkniętymi oczami odszukiwać człowieka po dźwięku głosu. Początkowo będzie dziecko bezcelowo pełzeć w rozmaitych kierunkach, z biegiem zaś czasu z łatwością zacznie się orientować.

Należy zatem, zdaniem dr. S., przyzwyczajać dzieci do radzenia sobie w niebezpieczeństwie, a przez kształcenie zręczności i umiejętności ratowania się z płonącego budynku niebezpieczeństwo na wypadek pożaru nie będzie tak groźne, a liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejszy się znacznie.

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie powyżej przytoczone wskazania zastosować należy również w zawodowym dokształcaniu strażaków.

(Tłumaczenie z angielskiego).

W. Wiszniewski.

## W sprawie Kasy Strażackiej.

Od Zarządu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie okólnik, rozesłany do Zarządów ochotniczych straży pożarnych, treści następującej:

„Przewidziane regulaminem świadczenia Kasy Strażackiej na 1924 rok ustalono w skali następującej:

- 1) wdowie po zmarłym na skutek wypadku strażaku lub najbardziej uprawnionemu najbliższemu członkowi rodziny — 750 złp.
- 2) każdemu z dzieci do 16 lat — 100 złp.
- 3) w razie stwierdzonej stałej, całkowitej niezdolności do pracy strażakowi wypłacone będzie jednorazowe odszkodowanie — 1000 złp.
- 4) w razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkiem strażak otrzyma za każdy dzień choroby — 2½ złp.

Komunikując o powyższem Zarząd Kasy zawiadamia, że w celu nabycia praw do świadczeń Kasy, należy w myśl art. 15 regulaminu Kasy przelać przed dn. 1-ym kwietnia bież. roku listę imienną członków (w/g. załączekowego wzoru) i wpłacić przez P. K. O. na konto czekowe Nr. 50531 ustaloną na rok bieżący opłatę p o 0.1 złp. c z y l i p o 10 g r o s z y p o l s k i c h od każdego zgłoszonego do Kasy członka straży ogniowej.

\*) Wzory węzłów, stosowanych przy ratowaniu ludzi, podamy w jednym z następnych numerów „Przeglądu Pożarn.“ w dziale „Zapytań i odpowiedzi zawodowych“—(Przyp. Red.).

Przystępować do Kasy mogą tylko całe strażę zbiorowo. Pojedynczy strażak nie może zgłaszać swego przystąpienia do Kasy.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Kasy za rok ubiegły ogłoszono w Nr. 1 i 2 „Przewodnika Ubezpieceniowego“.

Gwoli zaoszczędzenia kosztownych dziś druków, wzory zawiadomień o wypadku wysyłane są niezwłocznie dopiero po otrzymaniu przez Kasę Strażacką wiadomości o zaszłym wypadku nieszczęśliwym.

W interesie straży pożarnych leży, aby jaknajliczniej zgłaszały swe przystąpienie do Kasy Strażackiej przed dn. 1 kwietnia r. b.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Zarząd Główny

A. Doerman. K. Wyszacki.

## Zapytania i odpowiedzi zawodowe.

**ZAPYTANIE:** Każda ochotnicza straż pożarna posiada sztandar (wyjątek stanowią strażę niedawno zorganizowane), jako symbol idei strażackiej, skupiającej obywateli w pracy ofiarnej dla dobra społeczeństwa. Z uwagi na doniosłą rolę jaką odgrywa sztandar w straży, ważne jest zapytanie jakie miejsce winien on zajmować w szyku rozwiniętym, lub w kolumnie?

**ODPOWIEDŹ:** Ochotnicza straż pożarna w swej organizacji wewnętrznej, wzoruje się na armji. W sprawie więc poruszony, winna również się wzorować na regulaminach obowiązujących w armji. § 365 Regulaminu Piechoty (Musztra Część I-sza) powiada:

„Poczet chorągwiany składa się z jednego oficera, (patrz na rysunkach: OF) z chorążego (CH), który nosi chorągiew i z dwóch podoficerów (PO) w stopniu sierżanta sztabowego lub sierżanta. Poczet ten tworzy dwie rotę tuż obok na prawo od dowódcy (Dow.)“.

O. O. O. OF. CH. DOW.

O. O. O. PO. PO.

„W kolumnie czwórkowej tworzy poczet samodzielna czwórka“.

DOW.

OF. CH. PO. PO.

O. O. O. O.

O. O. O. O.

Z brzmienia więc powołanego artykułu regulaminu wojskowego wynika wyraźnie, iż miejsce sztandaru strażackiego w szyku rozwiniętym jest na prawem skrzydle pierwszego oddziału, zaś w kolumnie, w pierwszej czwórce tegoż oddziału.

W regulaminie musztry formalnej, przygotowanym przez Główną Komisję Techniczną, miejsce sztandaru, orkiestry i poszczególnych szarż, uwzględniono ściśle według regulaminu wojskowego.

Regulamin ten będzie w czasie najbliższym drukowany.

N. B.

**ZAPYTANIE.** Doceniamy znaczenie siodełka. Pragnęlibyśmy wiedzieć, jakie ono być powinno?

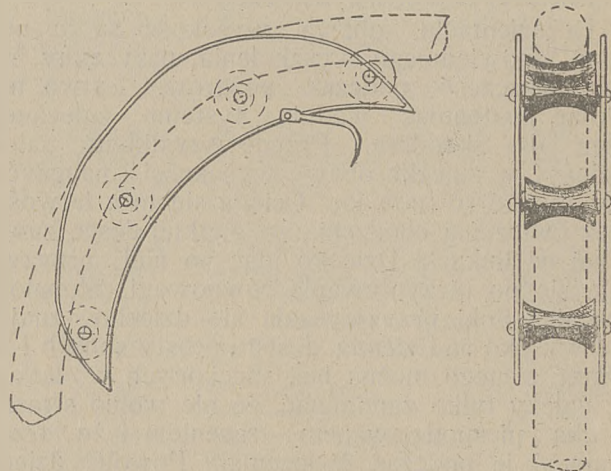
**ODPOWIEDŹ:** Podczas pracy prądownika na dachu lub na piętrze palącego się domu, wąż tłoczny, zwisający pionowo z okna lub dachu, przechodząc w danej ubikacji w położenie poziome, zawsze załamuje się na krawędzi dachu albo na parapecie okna.

Załamanie i spłaszczenie się węża tamuje przepływ wody, wskutek czego prąd słabnie; z drugiej zaś strony przy silnem pompowaniu, woda, nie znajdując ujścia, łatwo może rozsadzić w tem miejscu wąż i uniemożliwić dalszą pracę prądownika. Szczególnie załamanie się węża jest groźne przy pracy z sikawką motorową lub parową, o ile nie posiadają one powrotnego zaworu.

Aby zapobiedz tego rodzaju wypadkom, należy złagodzić przejście z linii wężowej pionowej w poziomą przez łagodny łuk, co się osiąga przez podłożenie w tem miejscu siodełka.

Siodełka dotychczas znane były dwóch typów: wałkowe i korytkowe; a przed dwoma laty zbudowane zostało siodełko korytkowe z wałkami.

Zaczepienie i umocowanie siodełka wałkowego jest utrudnione, jak również i trzymanie się linii wężowej na nim nie jest pewne, gdyż wskutek posu-



nięcia się prądownika w bok, wygięcie boczne węża powoduje ześlizgnięcie się jego ze zbyt płtych wałków.

Korytkowe siodełko jest już lepsze, gdyż dzięki swej głębokości zapobiega powyższemu wypadkowi, a oprócz tego łatwo się zaczepia.

Najlepszym typem okazało się siodełko korytkowe z wałkami, przedstawione na załączonym rysunku.

Siodełko to posiada dosyć wvsokie boki z blachy i zamiast dna 4 wałki, tak osadzone, że dolne ich krawędzie są w pewnej odległości od krawędzi blachy, wskutek tego wałki mogą łatwo i swobodnie obracać się, a przeciąganie przez nie węża jest znacznie ułatwione. Pewna głębokość siodełka zapobiega ześlizgnięciu się linii przy bocznym jej wygięciu. Dwa ostrza służą do zaczepiania za krawędź dachu lub parapet okna.

Typ ten jest używany w wojskowych strażach pożarnych, gdzie okazał się bardzo praktyczny.

J. T.



**Pożary w pow. Garwolińskim w roku 1923-im.** W powiecie Garwolińskim wydarzyło się w roku 1923-im 26 pożarów, z których 7 (siedem) masowych. Największy pożar miał miejsce we wsi Pogorzel w czerwcu; strawił on 56 gospodarstw z 249 budowlami.

Według miesięcy ilość pożarów przedstawia się jak następuje: styczeń—luty 2 pożary (2 bud.); marzec 1 pożar (1 bud.); kwiecień 2 pożary (3 bud.); maj 4 pożary (46 bud.); czerwiec 2 pożary (252 bud.); lipiec 6 pożarów (110 bud.); sierpień 3 pożary (19 bud.); wrzesień 4 pożary (26 bud.); październik 3 pożary (9 bud.); listopad i grudzień 2 pożary (3 bud.). Jeden pożar niweczył średnio 18 budowli.

Pożary powstawały z przyczyn następujących: 1) Nieostrożność była przyczyną 6 pożarów i spłonecia 150 budowli. 2) Podpalenie — 6 pożarów (25 bud.). 3) Od pioruna — 5 pożarów (17 bud.). 4) Od komina — 2 pożary (16 bud.). 5) Od pieca — 1 pożar (1 bud.). 6) Z przyczyn nieustalonych 6 pożarów, które strawiły 262 budowle.

Ogółem spłonęło w powiecie Garwolińskim w roku 1923-im 138 gospodarstw, składających się z 471 budowli. Wartość spalonych budowli według strat obliczanych przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń. Wz. po cenach przedwojennych t. j. za każdą budowlę po 430 złotych polsk. wynosi 202.530 złot. pol. Istotną jednak wartość spalonych budowli przedstawia co najmniej dwukrotnie wyższą sumę. Jeżeli nadto dodamy wartość spalonych zapasów zboża, inwentarza, urządzeń domowych i zniszczonych warsztatów pracy, to rzeczywista wartość spalonych budynków (405.060 zł. pol.) należy powiększyć znów dwukrotnie, a otrzymana suma (810.120 zł. polsk.) będzie dopiero wykazywała istotną wartość strat, spowodowanych przez pożary tylko w jednym powiecie i w ciągu jednego roku.

Gdyby choć połowę majątku, który spłonął, udało się było wydrzeć z płomieni, to równowartość jego wystarczałaby na pokrycie całego budżetu sejmiku Garwolińskiego, wynoszącego około 500.000 złot. polsk.

Oto wymowne dowody zgubnych dla gospodarki społecznej skutków pożarów, które, przy niedostatecznym stanie zabudowania i małej liczbie dobrze wykwalifikowanych straży pożarnych, rozrastają się do katastrofalnych rozmiarów klęsk masowych.

To też sprawy obrony przeciwpożarowej winny interesować samorządy jako jedne z najdonioślejszych zagadnień, warunkujących rozwój gospodarczy każdego powiatu.

**Harcerski kurs pożarniczy.** W dniach 2, 3, 9 i 10 lutego r. b. Warszawska Harcerska Drużyna Pożarna zorganizowała 4-o dniowy kurs pożarniczy dla harcerzy chorągwi Warszawskiej. W kursie wzięło udział 10 uczestników, reprezentujących razem 8 drużyn.

Wykłady obejmowały następujące działy: Niebezpieczeństwo ogniowe i zadania pożarnictwa. Przyczyny pożarów. Zapobieganie pożarom. Gaszenie pożarów w zarodku. Najprostsze przybory gaśnicze. Bezpieczeństwo osobiste. Pomoc harcerzy przy różnego rodzaju pożarach. Wypadki z ludźmi podczas pożarów. Organizacja straży pożarnych ochotn. Taktyka pożarna (elementarne wiadomości). Wykłady były ilustrowane pokazami gaśnic, modelu sikawki i t. p. Kurs prowadził komendant drużyny druh W. Wiszniewski.

W ostatnim dniu kursu uczestnicy zwiedzali urządzenia III i II oddziałów Straży Ogn. Warszawskiej. Kapitan II oddziału p. Henryk Markowski osobiście udzielał objaśnień podczas zwiedzania II-go oddz. i demonstrowania samochodowej drabiny mechanicznej. Następnie pozwolił p. kap. Markowski zwiedzić czatownicę ratuszowego oddziału, skąd harcerze podziwiali rozległą panoramę Warszawy. Opuszczając II-gi oddział harcerze żywiłi wdzięczność dla p. kap. Markowskiego za Jego wyjaśnienia i gościnność.

Kurs zakończony został egzaminem, w którego wyniku przyznano ukończenie ze stopniem celującym druhom: Helszerowi Józefowi, Budzyńskiemu Józefowi i Idzikowskiemu Wacławowi. Ze stopniem dobrym druhom: Wróblewskiemu Bronisławowi i Łuczkiwiczowi Wincentemu i ze stopniem dostatecznym: druhowi Kuczewskiemu Franciszkowi.

**Działalność Kasy Strażackiej,** istniejącej przy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych zobrazowana została za rok 1923-ci na łamach „Przewodnika Ubezpieczeniowego” następującymi zestawieniami.

Zgłosiło przystąpienie do Kasy w roku 1923-im ogółem 406 straży pożarnych z liczbą 15,889 członków, z czego: 163 straży pożarnych ochotniczych miejskich z liczbą 9,341 członków i 238 straży poż. ochotn. wiejskich z liczbą 6,548 członków.

Wypadków nieszczęśliwych, w których Kasa pospieszyła z pomocą zanotowano ogółem 10, z czego 9 wypadków okaleczenia i 1 częściowej inwalidności. Wypadki te dotknęły 10-ciu członków, należących do 9-ciu różnych straży pożarnych. Kuracja w powyższych wypadkach trwała ogółem 511 dni, czyli przeciętnie jeden wypadek wymagał 52 i pół dnia kuracji. Jeżeli jednak odliczymy dwa wypadki przewlekłej kuracji, to otrzymamy, że jeden wypadek powodował średnio 29-cio dniowe leczenie strażaka.

Dalej z zestawienia kasowego wynika, że ogólny wpływ składki wynosił 2,555,415 mk., a odszkodowań wypłacono na ogólną sumę 7.071,000 mk.

Wysokość odszkodowań była następująca. Na posiedzeniu Kuratorium Kasy w dniu 9-ym lutego 1923 roku ustalono świadczenia w skali: 1) jednorazowe odszkodowanie w razie śmierci strażaka dla wdowy — 1,000,000 mk., dla każdego dziecka po 100,000 mk. 2) jednorazowe odszkodowanie dla strażaka w razie zupełnej niezdolności do pracy 1,500,000 mk. i 3) zasiłek dzienny w razie choroby 5,000 mk. Świadczenia te w dniu 26-ym października r. ub. zostały ze względu na dewaluację zmienione do norm następujących: 1) jednorazowa, pośmiertna odprawa wdowie 40,000,000 mk., zaś dla każdego dziecka po 4,000,000 mk., 2) jednorazowe odszkodowanie dla strażaka w razie całkowitej niezdolności do pracy 60,000,000 mk. i 3) zasiłek dzienny w razie choroby 200,000 mk. Świadczenia obowiązujące na rok bieżący, znajdują czytelnicy we wzmiance „W sprawie Kasy Strażackiej“, zamieszczonej na innym miejscu w tym numerze.

**W powiecie Płockim** według danych statystycznych straże pożarne brały w r. ub. czynny udział przy 27 pożarach, różnych rozmiarów, poświęcając przytem 84 godziny pracy, podczas prowadzonej akcji ratowniczej.

Pożary te nawiedziły 7 folwarków i 20 różnych gospodarstw, przyczem ogień zniszczył 6 zagród z inwentarzem bez zboża, 3 zagrody ze zbożem całorocznego zbioru, 2 oddzielne stodoły ze zbożem, 3 stogi żyta, 11 domów mieszkalnych (w tem kilka czworaków). W płomieniach znalazła śmierć jedna kobieta.

Przyczyny pożarów notowano: od pioruna — 8, nieostrożne obchodzenie się z ogniem — 17 i umyślne podpalenie (zemsta) — 2.

W celu podniesienia sprawności straży pożarnych, przeprowadzono w ub. r. szkolnych ćwiczeń z przyrządami strażackimi — 36, lustracyj taborów straży — 12, próbnych alarmów z przeprowadzeniem akcji ratowniczej — 4, dzielnicowych zjazdów straży — 3, tygodniowych kursów pożarnictwa 1, jednodniowe przeszkolenie szarż straży — 1, oraz zorganizowano zjazd straży z całego powiatu, na którym przeprowadzono konkursowe ćwiczenia strażackie.

Obowiązki instruktora pożarniczego spełnia p. T. Myśliński, któremu zarząd straży Płockiej na posiedzeniu w dniu 19-ym września r. b. postanowił wyrazić „słowa najwyższego uznania, za obywatelską, gorliwą i nader pożyteczną dla pożarnictwa pracę na terenie z. Płockiej“.

To dowód najwymowniejszy, że praca p. T. Myślińskiego wydaje owoce.



**Stan pożarnictwa w pow. siedleckim.** Rozwój ochotniczych straży pożarnych na terenie powiatu Siedleckiego datuje się od roku 1904, w którym została zorganizowana ochotnicza straż pożarna w Siedlcach. Z powodu jednak rozporządzenia władz rosyjskich straż czynna była tylko przez jeden rok. W zupełnym zaś zawieszeniu pozostawała w przeciągu jedenastu lat i sześciu miesięcy.

Po raz drugi straż Siedlecką powołano do życia w roku 1915-ym (dn. 10-go sierpnia) po ewakuacji władz rosyjskich. Komitet Obywatelski miasta Siedlec powołał wówczas na komendanta straży p. Józefa Kornacewicza. Straż czynna była przez kilka lat, lecz w roku 1920-ym rozwiązała się z powodu

małego interesowania się tą sprawą mieszkańców m. Siedlec i do chwili obecnej straż ochotnicza jest nieczynna. Istnieje natomiast zawodowa straż utrzymywana przez miasto.

W roku 1906-ym powstała straż pożarna ochotnicza w miasteczku Mordy, w trzy lata później w roku 1909-ym we wsi Żeliszew, a następnie w roku 1916-ym dwie straże w Skórcu i Stanach gminy Skórzec. W roku 1917-ym powstały trzy straże: w Zbuczynie, Czuryłach i Wiśniewie, w roku 1918-ym jedna straż w Wodyniach, w roku 1919 we wsi Opole-Nowe, w roku 1920 w Ługach-Wielkich i Niwiskach. W roku 1921 po inwazji bolszewickiej ludzie coraz chętniej zaczęli interesować się strażami ochotniczymi, których w roku tym powstało pięć: w Gołębku, Bejdach, Pruszyńcu, Suchożebkach i Mokobodach; w roku 1922 trzy straże: w Rossoszy, Hołubli i Krześlinie. Dodać należy, że jeszcze w roku 1917 we wsi Modrzew zaczęła się organizować straż, lecz z braku narzędzi pożarnych jest nieczynna.

Pod względem ilości straży w poszczególnych gminach, to na pierwszy plan wysuwają się gminy Skórzec i Krześlin, w których jest po 3 straże, na drugim miejscu gminy Żeliszew, Czuryły i Niwiski — po 2 straże i na trzecim — gminy Zbuczyn, Wodynie, Wiśniew, Stok-Ruski, Stara-Wieś i Skupie po 1-ej straży i w miasteczku Mordy jedna straż.

Największą bolączką istniejących straży jest brak niezbędnych narzędzi pożarnych, bez których walka z klęską pożarów jest wprost niemożliwa. Osiemnaście straży w pow. Siedleckim posiada 23 sikawki, 2 hydrofony, 1 wóz rekwizytowy, 43 beczki, 1 drabinę „Szczerbowskiego“, 10 drabin przystawnych, 2 hakowe, 37 bosaków, 1 drapacz, 2 kotwice, 10 wiader, 11 pochodni, niewielką ilość przedmiotów uzbrojenia osobistego, oraz 10 instrumentów muzycznych, 11 tłumnic, 221,5 metr. węży tłocznych i 78,5 metr. węży ssawnych. Straż w Gołębku nie posiada żadnych narzędzi.

Pożar można zwalczać trzema sposobami: 1) przez niedopuszczenie tlenu do palących się przedmiotów, 2) przez usunięcie materiału palnego i 3) przez nacieranie wodą. My posługujemy się najczęściej sposobem trzecim — nacieranie wodą. Nie zawsze jednak mamy wody wystarczającą w pobliżu ilość, przeto wypada nam sprowadzać ją nieraz z odległości kilkudziesięciu, a nawet kilkuset metrów. W celu szybkiego dostarczenia wody do miejsca pożaru musimy rozporządzać dostateczną ilością beczek, które możemy przetransportować. Zaopatrzenie straży w beczki jest bardzo niedostateczne, straże bowiem posiadają po jednej lub dwie beczki do jednej sikawki. Daje się również odczuwać dotkliwy brak węży tłocznych i tłumnic; tych ostatnich jest w powiecie w 19 strażach tylko 11 sztuk.

Remizy własne posiada zaledwie 5 straży i jedna na ukończeniu (Pruszyń), a reszta przechowuje swoje narzędzia w różnych nieodpowiednich miejscach, co bardzo źle wpływa na cały tabor.

Umundurowanie posiada zaledwie 2 straże: Mordy i Krześlin. Orkiestr strażackich jest jedna w Mordach. Członków czynnych jest ogółem 548. Wyćwiczenie straży przedstawia się niedostatecznie, niema bowiem straży w powiecie, któreby znała ćwiczenia i prowadziła je dobrze. Straże nie mogą zrozumieć, że ćwiczenia są konieczne, bo one wyrabiają w strażaku karność, odwagę, przytomność umysłu i umiejętne obchodzenie się z narzędziami.

Spółceństwo powinno więcej interesować się rozwojem ochotniczych straży pożarnych, one bowiem bronią je przed tym najgroźniejszym żywiołem jakim jest pożar.

Stanisław Juńczyk.

## Podziękowanie.

Redakcja „Przeglądu Pożarniczego“, pragnąc urozmaicać i zwiększać treść jedyne go czasopisma strażackiego, obsługującego potrzeby zawodowe i korporacyjne straży pożarnych, oraz spełniającego zadania propagowania racjonalnej walki z pożarami w szerokich kołach społeczeństwa, odwołała się na początku roku bież. do wszystkich Sejmików Powiatowych w Rzeczypospolitej z prośbą o przyjęcie pismu naszemu z pomocą materialną w trudnych nad wyraz obecnych warunkach wydawniczych.

Wychodziliśmy bowiem z założenia, którego słuszność, sądzymy, podzielią Sejmiki Powiatowe, że, mimo konieczności zwiększania rozmiarów pisma naszego, nie możemy obciążyć przeważającą liczbę prenumeratorów — straży pożarne ochotnicze, placówki bezinteresownej służby publicznej, walczące z katastrofalnym brakiem funduszy, przedpłatę w takiej wysokości, która by pozwoliła nam pokryć koszty, związane z wydawaniem pisma w rozmiarach nie tylko nieuszczuplonych, ale nawet stale powiększanych.

To też wydzielenie pismu naszemu nawet najskromniejszego zasiłku z sum, prelimitowanych przez Sejmiki na cele pożarnictwa, przy ogólnym współdziałaniu w tym kierunku wszystkich Sejmików, stworzyć może pismu naszemu pomyślniejsze warunki, umożliwiające normalne wydawanie a nawet zwiększanie rozmiarów pisma, co dla straży pożarnych stanowić będzie poważną pomoc organizacyjną.

Pierwsze listy, jakie otrzymaliśmy w odpowiedzi na naszą prośbę okólnikową, świadczą o podzieleniu przez Sz. Wydziały i Sejmiki Powiatowe naszych zapatrywań. Oto niżej wyszczególnione Sz. Wydziały Powiatowe przyznały pismu naszemu następujące zasiłki.

Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim z sum na akcję przeciwożarową przyznał pismu naszemu zasiłek na r. bież. w sumie 25 zł. pol. Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego w Głębokiem — 10.000.000 mkp. Wydział Powiatowy w Szamotułach — 10.000.000 mkp. Wydział Powiatowy w Tczewie (Pomorze) — 20.000.000 mkp. i Wydział Powiatowy w Żninie — 5 zł. p. (9.550.000 mkp.).

Wymienionym Sz. Wydziałom Powiatowym składamy na tem miejscu w imieniu naszych prenumeratorów — społeczno-publicznych placówek, jakimi są ochotnicze straże pożarne — wyrazy szczerego podziękowania.

Przeświadczni też jesteśmy, że i inne Sz. Wydziały Powiatowe docenią potrzebę przyjęcia w ten sposób z organizacyjną pomocą strażom, a w imię jawności publicznej będziemy mogli podobne wzmianki notować na łamach następnych numerów „Przeglądu Pożarniczego“.

## Odpowiedzi Redakcji.

Druhowi Janikowi w Sosnowcu. Z trzech zapytań przesłanych nam w liście Druha, w poprzednim numerze odpowiedzieliśmy na jedno (Jaki powinien być zatrzaśnik?) w dziale „Zapytań i odpowiedzi zawodowych“ (str. 28). Na następne zapytanie (Jakie miejsce zajmuje sztandar?) udzielamy odpowiedzi w niniejszym numerze. Wreszcie na trzecie zapytanie odpowiadamy w następnym numerze. Prosimy wybaczyć, ale ze względów technicznych nie mieliśmy możliwości zamieścić odpowiedzi w jednym tylko numerze.

Straży Pożarnej Ochotniczej w Grodźcu (Grodzieckie Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych). Zapytujące Druhowie w liście z dnia 6 lutego r. b. jaki nabój zastosować do posiadanych gaśnic systemu „Primus“, do których naboje dostać nie możecie. Wyjaśniamy, że nie udało się nam stwierdzić, gdzie można dostać naboje do gaśnicy „Primus“; natomiast jedna z krajowych wytwórni, wyrabiająca gaśnice o zbliżonej konstrukcji (Delfin I) oświadczyła nam, że podejmie się przygotować Druhom naboje do posiadanych gaśnic. Adres firmy (Dr. L. Zieliński — Warszawa, Al. Jerozolimskie 23).